Nr. 105. Kraków, Niedziela 4 Marca 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	56 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we **Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Program społeczny rządu.

Kraków, 4 marca.

Słowa, wygłoszone przez prezydenta ministrów, hr. Clam Martinica, na konferencyi w sprawie projektowanej przez rząd akcyi gospodarczej, wywołują powszechne uczucie ulgi. — Tym razem wystąpił bowiem przedstawiciel rządu z szeroko założonym programem, mającym na celu powetowanie szkód, przez wojnę zrządzonych w gospodarstwie społecznem i umożliwienie wszystkim warstwom ludności przetrwanie do końca wojny, następnie zaś powolny powrót do normalnych warunków życia. Wzmianka o pokoju, który wreszcie nadejść musi, wskazuje, że rząd hr. Clam Martinica stawia sobie rozległe zadania przyjścia z pomocą społeczeństwu w tym czasie najkrytyczniejszym, kiedy prowizoryum wojenne i nadzieje, nieokreślone na przyszłość, przemieniać trzeba będzie w codzienność szarego życia, w której na żaden cud już — męstwa czy szczęścia wojennego — liczyć nie będzie można.

Dzisiaj dla nikogo nie ulega już wątpliwości, że wszystkie narody europejskie, prowadzące wojnę, wyjdą z niej zrujnowane na lat dziesiątki. Nie tylko obliczenia ekonomistów idą w tym kierunku. W Niemczech poważne ostrzeżenie przed zbytniemi nadziejami na przyszłość padło z ust rządowych. Stopa całego życia społeczeństw europejskich się obniży. Przesunięcia majątków, jakie się dokonały w czasie wojny, skupiły wielkie kapitały w ręku pewnych instytucyj bankowych i jednostek prywatnych, które dość były bezwzględne, by pod płaszczykiem t. zw. pomyślnej konjunktury handlowej uprawiać najbezecniejszą lichwę. Dolne warstwy społeczeństwa jednak, których dochody utrzymały się na stopie przedwojennej, albo nawet spadły skutkiem wojny, nie mogą żadną miarą nadążyć temu wyścigowi cen, jaki zdaje się nie mieć końca. Bezlik rodzin zostało przez wojnę pozbawionych swoich żywicieli. Ogromne rzesze jednostek, które pracowały dawniej produkcyjnie dla społeczeństwa, okaleczałych na wojnie, będą musiały porzucić swój dotychczasowy zawód i przerzucić się do zawodu lżejszego, albo być zdane wyłącznie tylko na pomoc publiczną. Stoimy w obliczu powszechnej nędzy, od której trzeba społeczeństwo ratować. Z tych zadań, jakie się przed rządem otwierają, jak świadczy exposé przedwczorajsze, hr. Clam Martinic w zupełności zdaje sobie sprawę.

Widać także u rządu zrozumienie ogromnego przyrostu wartości, jaką dla społeczeństwa po wojnie posiadać będzie każda jednostka, mogąca produktywnie pracować. Przed wojną popełnialiśmy prawdziwe marnotrawstwa naszych sił społecznych. Ogromna emigracya sezonowa i stała, oddawała setki tysięcy współobywateli naszych na wyzysk kapitałowi obcemu. Po większej części emigracya stała przepadała także dla siły wojskowej państwa. Zaniedbana lub nie stojąca jeszcze na wymaganym poziomie hygiena społeczna, spowodowała wysoką śmiertelność, powetowywaną tylko wyższym jeszcze przyrostem naturalnym ludności. Dziś wiemy, że będziemy musieli marnotrawstwo na tem polu usunąć, że każda jednostka ludzka przedstawia dla społecznego życia także wysoką obecnie wartość gospodarczą. Trzeba będzie przeprowadzić uzdrowienie naszych miast i miasteczek. Trzeba pobudować wszędzie kanały, wodociągi. Trzeba wygarnąć roje ludności, która zmuszona była gnić lub umierać na suchoty w wilgotnych piwnicach wielkich miast i dać im mieszkania schludne, jasne, słoneczne. Trzeba pobudować odpowiednią ilość szpitali, któreby niedopuszczały do rozszerzania się nagminnego potwornych chorób, niszczących organizm pokoleń.

Wszystko to jest w rozwiniętym właśnie rządowym programie. Znajdujemy w nim i opiekę nad młodzieżą, której wychowania nie może zapewnić rodzina, i opiekę nad inwalidami, skierowanie ich kroków przy wyborze nowego zawodu, jeśli są do tego zmuszeni, lub pomieszczanie w przytuliskach, jeśli nie są już do żadnej pracy zdolni. Znajdujemy akcyę w kierunku ubezpieczenia społecznego i pośrednictwa pracy. Znajdujemy zapowiedź uregulowania kwestyi emigracyi, która dotychczas odbywała się zupełnie samopas, przyczem emigranci padali stale ofiarą niesumienności agentów i pracodawców. Znajdujemy wzmiankę o akcyi mieszkaniowej w kierunku budowania tanich, małych domków, które zniosą wielkomiejskie zatęchłe kamieniczne koszary. Znajdujemy zapowiedź energicznej akcyi w kierunku zwalczania suchot, które się stały społeczną klęską, a spodziewamy się także, że rząd nie zaniedba akcyi w kierunku zwalczania chorób płciowych, które na terenach, gdzie się przewalała wojna, przybrały wprost zastraszające rozmiary.

To wszystko, co zapowiadał prezydent ministrów, jako plan pracy rządu na przyszłość, kraju naszego dotyczy w mierze szczególnej. U nas właśnie skutkiem wypadków wojennych ludność w ogromnej liczbie pozbawiona została całkowicie dachu nad głową. U nas armie przewalające się przez kraj, roznosiły ze sobą choroby nagminne. U nas tysiące dzieci padały ofiarą braku mieszkań, zimna, niedostatecznego zaopatrzenia. U nas odbudowywać trzeba całe wsie i miasta, a odbudowywać tak, by warunki sanitarne przyszłości mogły powetować dotychczasowy upust sił społecznych. Poważnie założony program rządowy odbudowy społecznego życia daje nam rękojmię, że Galicya wyposażona zostanie w dostateczne środki, by życie to na odpowiedniej stopie rozkwitu postawić.

Jest w programie rządowym jeszcze jeden punkt, który podkreślić należy z całem uznaniem: wyrównanie przepaści pomiędzy produkcyą a konsumcyą. Rząd zamierza czynnie wkroczyć, by podnieść wartość wewnętrzną pieniądza i usunąć nadmierną drożyznę. Wyrównanie odległości pomiędzy produkcyą a konsumcyą dokonane ma być nakładem odpowiednich finansowych środków, które rząd oddaje do dyspozycyi w tym celu. Oczywiście nie chodzi tu tylko o dobroczynną akcyę, o zakupno środków żywności, któreby ludności oddawane były w charakterze jałmużny. Rząd zamierza usunąć pośrednika, który dotychczas był pomiędzy producentem a konsumentem i który, korzystając z uznanych lub faktycznych praw monopolu, nadmierne zyski garnął do własnej kieszeni. Silna ręka rządu, której dowody zyskaliśmy już w aresztowaniach wiedeńskich osobistości ze sfer bankowych, obwinionych o uprawianie żywnościowej lichwy, wskazuje, że tym razem szerokie rzesze społeczeństwa istotnie wzięte zostaną w obronę. Mamy wszyscy tę pewność, że z wojny wyjść musimy zwycięsko i że dożyjemy lepszej przyszłości. Ale by tę lepszą przyszłość oglądać, musimy przedewszystkiem módz żyć. Z tej elementarnej ale podstawowej prawdy rząd hr. Clam Martinica zdaje sobie doskonale sprawę. *Stopp.*

Zmiana na stanowisku szefa gen. sztabu.

Wiedeń, 4 marca.

Dzienniki wiedeńskie podnoszą doniosłość faktu dokonanej przez cesarza zmiany na stanowisku szefa sztabu generalnego.. Zwracają przy tem uwagę na bardzo wysokie odznaczenie, udzielone bar. Conradowi przez cesarza i niezwykle łaskawy i serdeczny ton pisma cesarskiego. Ze zwrotu tego pisma, zapowiadającego, że cesarz zwalnia bar. Conrada ze stanowiska szefa sztabu generalnego, „aby jego doświadczonej siły na innem ważnem stanowisku użyć“ — wnioskują dzienniki wiedeńskie, że bar. Conrad przeznaczony jest na wysokie stanowisko wodza. Prasa podnosi przy tej sposobności wielkie zdolności i zasługi bar. Conrada podczas obecnej wojny położone.

Nowy szef sztabu generalnego generał piechoty Arz v. Straussenburg urodził się w r. 1857 w Sybinie. Ukończywszy gimnazyum, odbył służbę jednorocznego ochotnika w strzelcach tyrolskich i aktywował się w r. 1878 jako oficer zawodowy. Po ukończeniu szkoły wojennej, przydzielony został w r. 1888 do sztabu generalnego, a jako oficer sztabowy odbywał służbę w różnych gałęziach administracyi wojskowej, aż w r. 1903 mianowany został szefem biura dyrekcyi sztabu generalnego. W r. 1908 zajmuje stanowisko komendanta 61 brygady piechoty, w r. 1912 zostaje komendantem 15 dywizyi piechoty, z równoczesną nominacyą na marszałka polnego porucznika.

Gdy wojna wybuchła, był marsz. polny Arz szefem tej sekcyi w ministerstwie wojny, która przy mobilizacyi najważniejsze miała do spełnienia zadanie. Wkrótce potem zostaje komendantem 15 dywizyi piechoty i bierze udział w walkach we wschodniej Galicyi i Karpatach. Pod Limanową i Łapanowem uzasadnił i utrwalił — w tym czasie mianowany komendantem 6 korpusu, — swoją sławę wodza. Zostające pod jego dowództwem dywizye odegrały wybitną rolę pod Gorlicami i Tarnowem, dalej w pochodzie zwycięskim przez Galicyę i Polskę, w bitwach nad Wieprzem i przy zajęciu Brześcia Litewskiego. Cesarz Franciszek Józef nadał wówczas zwycięskiemu generałowi order Leopolda I klasy, a cesarz Wilhelm order „Pour la mérite“.

W sierpniu 1916 r. powołany został generał Arz na stanowisko komendanta armii w Siedmiogrodzie. Armia jego wytrzymała pierwszą nawałę Rumunów, wyzwoliła potem, podczas gdy Falkenhayn staczał bitwy pod Sybinem i Kronsztadem, wschodni Siedmiogród z rąk wroga i odpierała w grudniu ataki ofenzywy rosyjskiej. Właśnie w czasie rozstrzygających operacyj zostawał gen. Arz pod naczelną komendą arcyksięcia wówczas następcy tronu Karola, który poznał przymioty gen. Arza jako wodza, obecnie zaś powołał go do swego boku, jako pierwszego wojskowego doradcę.

Kwestya wojny z Ameryką.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 4 marca.

Donoszą z Hagi:

Wedle depesz z Waszyngtonu, **wciąż jeszcze jest rzeczą niepewną, czy Wilson w mowie swej na najbliższem posiedzeniu Kongresu zażąda wypowiedzenia wojny, czy nie.**

Nie ulega natomiast wątpliwości, że Wilson krok taki rozważa.

Kredyty wojenne Stanów Zjednoczonych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 4 marca.

(Biuro Reutera). **Senat przyjął przedłożenie, przeznaczające 115 milionów dolarów na fundusz pomocniczy, 115 milionów do rąk prezydenta celem przyśpieszenia budowy okrętów, 33 milionów na powiększenie liczby łodzi podwodnych. Dalej przyjęto wniosek dodatkowy do ustawy okrętowej, wedle którego przyznanie kredytów wchodzi w życie natychmiast, zamiast od lipca.**

Senator Lodge, popierając wniosek, oświadczył, że kraj znajduje się w położeniu, mogącem w najbliższym czasie sprowadzić wojnę.

Senat przyjął jednomyślnie zniesienie klauzuli, polecającej załatwienie międzynarodowych sporów w drodze sądu rozjemczego. Wreszcie przyjął ustawę, przyznającą 535 milionów dolarów.

Niepewność w Kongresie.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 4 marca.

Donoszą z Genewy:

Ostatnie depesze kablowe z Nowego Jorku i z Waszyngtonu mówią o **niepewności w Kongresie, czy ma pozostawić Wilsonowi wolną rękę, czy nie.**

Zwolennicy pokoju grupują się dokoła senatora La Folette, który usiłował obstrukcyą odwlec przyjęcie ustawy o uzbrojeniu okrętów handlowych. Także i we wtorek **uniemożliwił on wnioski senatora Stone, wedle których Wilson otrzymać miał żądane upełnomocnienia, swojem veto i spowodował odroczenie ich do środy.**

Tej niedzieli Kongres dobiedz ma do końca.

Depesza kablowa „Heralda“ potwierdza wiadomość **o podróży Brianda do Waszyngtonu.** W Waszyngtonie utrzymuje się przeświadczenie, że Wilson odniesie zwycięstwo nad niezdecydowanym Kongresem.

Właściciele amerykańskich przedsiębiorstw okrętowych są naogół bezradni; część ich chce uzbrajać parowce, część nie ma do tego ochoty.

Po podróży próbnej.

Wiedeń, 4 marca.

Donoszą z Hagi:

Wszystkie wiadomości z Ameryki stwierdzają, że napięcie ciekawości co do wyniku posiedzenia Kongresu, mającego się zebrać dnia 5 bm., zwłaszcza w kołach giełdowych stało się wprost nie do zniesienia.

Prasa angielska zdradza pewne niezadowolenie, że parowce „Orleans“ i „Rochester“ nie zostały zatopione podczas swych podróży próbnych. W Anglii, zdaje się, dochodzą teraz do przekonania, że **nie storpedowano obu parowców prawdopodobnie z przyczyn politycznych.** Okazuje się to z artykułu „Daily News“, które piszą:

Byłoby pożądane, by Wilson mógł odroczyć posiedzenie z dnia 5 marca, aby się przekonać, czy niezatopienie obu parowców było przypadkowe czy umyślne. Prezydent walczy wciąż jeszcze z największemi trudnościami. Częstokroć najwidoczniej zbyt krótkowzrocznie oceniano kroki niemieckiego rządu, których głębsze pobudki ujawniały się dopiero później.

Podróż „Rochestera“.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 4 marca.

Donoszą z Genewy:

Załoga parowca „Rochester“, który w czwartek przybył do Bordeaux, liczy prócz kapitana Kakeritza, sześciu oficerów amerykańskich i 32 marynarzy.

Kakeritz opowiada, że parowiec wytrzymać musiał gwałtowne burze. Dla ostrożności płynął nocą z pogaszonemi światłami. **Po drodze spotkał bardzo niewiele tylko okrętów handlowych.** W poniedziałek wieczorem dotarł do strefy zagrożonej, w której dojrzał **jednego jedynego tylko żaglowca.**

Dalsze okręty amerykańskie w strefie zamkniętej.

(Telefonem).

Wiedeń, 4 marca.

„Achtuhr-Blatt“ donosi:

W przyszłym tygodniu wyruszy sześć wielkich uzbrojonych handlowych okrętów amerykańskich na wody, blokowane przez niemieckie łodzie podwodne.

Manifestacye pokojowe w Stanach.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Budapeszt, 4 marca.

„Pester Lloyd“ donosi z Genewy, że w całych Stanach Zjednoczonych odbywają się socyalistyczne **manifestacye na rzecz pokoju.**

W Nowym Jorku odbyło się przedwczoraj piętnaście zgromadzeń socyalistycznych.

Propozycya Niemiec sojuszu z Meksykiem.

(Telefonem).

Wiedeń, 4 marca.

„Achtuhr-Blatt“ donosi z Budapesztu: „Az Est“ donosi:

„Associated Press“ ogłasza dosłowny tekst **niemieckiej propozycyi w sprawie sojuszu niemiecko-meksykańskiego.**

W piśmie, wystosowanem przez sekretarza stanu dla spraw zagranicznych Zimmermanna, do posła niemieckiego w Meksyku, powiedziano między innemi:

Chcemy rozpocząć bezwzględną wojnę łodziami podwodnemi; ale życzymy sobie, aby Stany Zjednoczone pozostały neutralnemi. W razie, gdyby się to nie udało, oferujemy Meksykowi nasz sojusz: wspólne prowadzenie wojny i zawarcie wspólnego pokoju. Dajemy Meksykowi finansowe poparcie. Meksyk może natomiast odzyskać utracone terytorya: Nowy Meksyk, Teksas i Arizonę.

Niech prezydent meksykański zawiadomi o tem Japonię, wzywając ją równocześnie, aby się do nas przyłączyła. Równocześnie niech prezydent Meksyku zaoferuje swoje pośrednictwo między Niemcami a Japonią.

Proszę pana posła, aby zawiadomił prezydenta Meksyku także i o tem, że niemiecka wojna **łodziami podwodnemi zmusi Anglię za kilka miesięcy do zawarcia pokoju.**

(Telefonem).

Wiedeń, 4 marca.

„Achtuhr-Blatt“ donosi z Budapesztu: „Az Est“ donosi z Nowego Jorku:

Rząd amerykański znał już propozycyę niemiecką, wystosowaną do rządu meksykańskiego w chwili, gdy Wilson zerwał stosunki z państwem niemieckiem.

Wiedeń, 4 marca.

„Die Zeit“ donosi za berlińskim „Lokal-Anzeigerem“:

Szanse Wilsona w Kongresie były bardzo niepewne. Z tego też powodu prasa amerykańska wystąpiła z rewelacyami o sojuszu niemiecko-meksykańskim, aby w ten sposób pozyskać Kongres dla pełnomocnictw, żądanych przez Wilsona.

Wiedeń, 4 marca.

„Wiener Allgemeine Zeitung“ donosi:

Poseł meksykański w Paryżu ogłasza, że rząd **meksykański nie widział powodu do zawiadamiania kogokolwiek o propozycyi niemieckiej.** Co rząd meksykański uczyni na wypadek wojny niemiecko-amerykańskiej, tego nie wie. — **Osobiście poseł sądzi, że Meksyk nie złamie neutralności.**

Pomoc społeczna.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 4 marca.

Jak dzienniki donoszą, na onegdajszej konferencyi u prezydenta ministrów w sprawie akcyi pomocniczej dla najmniej zamożnych warstw ludności, minister Hoefer podniósł konieczność niesienia szybkiej pomocy i oświadczył, że nie idzie tu o jałmużnę, lecz **o pomoc społeczną na wielką skalę.** Należy jak najszybciej określić pojęcie ubóstwa. Im mniejsze koła ludności podpadną pod to pojęcie, tem łatwiej będzie przynieść pomoc. Pomoc musi się dać „in natura“, z środków, któremi swobodnie się rozporządza. Idzie tu głównie o mięso. Główna akcya polegałaby na tem, że **ludność uboga otrzymałaby mięso po znośnych cenach.** Według oświadczenia ministra, dotyczące osoby otrzymałyby legitymacye, uprawniające do zakupna mięsa po taniej cenie, resztę ceny dopłacałoby państwo.

Nawiązując do wywodów ministra Hoefera, oświadczył minister skarbu Spitzmueller, że **akcya taka wymagałaby rocznie wydatku około 300 milionów koron. Zarząd finansowy gotów jest dać tę sumę do rozporządzenia.** — Ofiara materyalna ze strony państwa jest tem większą, że zamierzone jest także podwyższenie zapomóg na utrzymanie rodzin mężczyzn, służących w wojsku, które również wymagą znacznych sum.

Wiedeń, 4 marca.

Rozpoczęta onegdaj w prezydyum rady ministrów konferencya w sprawie zamierzonej akcyi pomocniczej dla ułatwienia wyżywienia niezamożnych warstw ludności wczoraj toczyła się dalej i zakończyła się. Przy obradach wczorajszych, które tyczyły się głównie kwestyi **podwyższenia dodatku na utrzymanie dla rodzin osób, powołanych do wojska,** obecny był także szef sekcyi Marek z ministerstwa skarbu, dwaj przedstawiciele ministerstwa obrony krajowej i referent tego przedmiotu w Radzie miejskiej wiedeńskiej Spalovsky. W ciągu dyskusyi szczegółowej omawiano podniesione przez interesentów życzenia. **Minister obrony krajowej i minister skarbu zapowiedzieli możliwie daleko idące uwzględnienie tych życzeń.**

(Telefonem).

Wiedeń, 4 marca.

Wczoraj toczyły się tu w dalszym ciągu narady w sprawie pomocy dla ludności, dotkniętej wojną.

„Die Zeit“ donosi, że wczoraj obradowano nad sprawą **podwyższenia zasiłków dla rodzin powołanych do służby wojskowej.** Wielu mówców domagało się w dyskusyi **podwyższenia tego zasiłku przynajmniej o 30%,** zrównania zasiłków dla wszystkich dzieci, także poniżej lat 18. Żądano też, aby od prawa pobierania zasiłku nie wykluczano kobiet, które zarabiają.

Minister skarbu oświadczył, że **rząd preliminuje na ten cel 160 do 180 milionów koron,** a wszystkie poruszone propozycye zbada.

Otwarcie ponowne Dumy.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 4 marca.

Donoszą z Hagi:

W Petersburgu przygotowuje się z powodu odbytego ponownego otwarcia Dumy państwowej **strajk generalny. Patrole huzarskie przeciągają przez miasto.** Wedle powszechnego mniemania, Duma ma być zamknięta do końca wojny w razie, gdyby nie przywrócono rychło pokoju.

Minister Protopopow nie ma już odwagi jawić się przed Dumą. **Na pierwszem posiedzeniu zażądał Szidłowskij ustąpienia Protopopowa.** Mowa, wygłoszona na pierwszem posiedzeniu przez przewódcę kadetów Milukowa, została przez cenzurę skreślona. **Opozycya napadła na cara w sposób obraźliwy.** Wreszcie posłowie opozycyjni opuścili salę obrad.

Usadowienie się Anglii w Calais.

(Telefonem).

Wiedeń, 4 marca.

„W. Allg. Ztg.“ donosi, że **Anglia zakupiła w ostatnich czasach znaczne obszary ziemi w okolicy Calais.**

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 4 marca.

Urzędowo ogłaszają dnia 3 marca 1917:

Wschodni teren wojny.

Wczoraj podane przedsięwzięcie **wojsk atakowych nad Narajówką oddało w nasze ręce 3 rosyjskich oficerów, 276 żołnierzy i 7 karabinów maszynowych. Wykonany koło Woronczyna na Wołyniu atak tego samego rodzaju zaprowadził nasze oddziały do nieprzyjacielskich linij na szerokości 2½ kilometra frontu półtora kilometra głęboko, i dał im możność do skutecznej akcyi dewastacyjnej, po której spełnieniu oddziały te powróciły z 122 jeńcami i czterema zdobytymi karabinami maszynowymi**

Włoski teren wojny.

W odcinku Sugan utrzymywała włoska artylerya w poszczególnych miejscach od czasu do czasu żywy ogień. Nieprzyjacielski oddział który posunął się w kierunku naszych linij koło Scurelle (nad potokiem Maso), został natychmiast wyparty do swych pozycyj.

Na zachód od Asiago przekroczył tyrolski patrol pospolitego ruszenia w nocy wąwóz Assa, wziął szturmem włoski okop na zachód od Canove, pokonał załogę i przyprowadził z tego wywiadu kilku jeńców.

Południowo-wschodni teren wojny.

Niema nic do doniesienia.

Zastępca szefa sztabu generalnego,
von Höfer, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 4 marca.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 3 marca 1917.

Zachodni teren wojny.

Przed wschodem słońca usiłowały silne angielskie oddziały wywiadowcze koło Hulluch i Lievin, a wieczorem małe oddziały w innych punktach frontu Artois, wtargnąć do naszych okopów. Wszędzie je odparto.

Po obu brzegach Ancre rozegrały się znowu gwałtowne walki piechoty, przyczem nieprzyjaciel stracił prócz krwawych strat sześćdziesięciu jeńców i ośm karabinów maszynowych.

Nad Aisne i w Szampanii rozbiły się ataki Francuzów na kilka naszych okopów.

Wschodni teren wojny.

Front wojsk generała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: **Między Iłukształ i jeziorem Narocz oraz nad Stochodem był ogień artyleryi żywszy niż w dniach poprzednich.**

Koło Woronczyna, **na zachód od Łucka, wtargnęły wojska atakowe na szerokości 2½ kilometra, głęboko około 500 metrów do rosyjskiej pozycyi i powróciły, po zniszczeniu schronisk, wraz z 122 jeńcami i 4 karabinami maszynowymi.**

Podczas ataku na wschód od Narajówki **zwiększyła się liczba jeńców do trzech oficerów i 276 żołnierzy, łup na siedm karabinów maszynowych.**

Na froncie arcyksięcia Józefa i u armii gen. polnego marszałka Mackensena przy trwającej śnieżycy była działalność bojowa nieznaczna.

Front macedoński: **Nie było żadnych ważniejszych wydarzeń.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Marzenia publicysty rosyjskiego.

(P. Mienszykow o sprawie polskiej. — Dziedzictwo św. Włodzimierza. — Rosya oprze się o Karpaty. — Pretensye Rosyi do Azyi Mniejszej).

W „Nowoje Wremia" z dnia 27 lutego b. r. zamieszcza znany publicysta rosyjski Mienszikow ciekawy z wielu względów artykuł p. t.: „Możliwość komplikacyj". Punktem wyjścia dla rozumowania p. Mienszikowa są wywody redaktora tygodnika „Nowyj Ekonomist" prof. Migulina, który w formie kategorycznej oświadcza, że niemieckie warunki pokoju, zakomunikowane Wilsonowi, były następujące: 1) „status quo ante bellum"; 2) wolna Polska bez posiadłości pruskich z wyjściem do morza przez Kurlandyę; 3) wolna Armenia; 4) neutralizacya Bosforu i Dardaneli.

P. Mienszikow wskazuje, że warunki te są poniżające tylko dla Rosyi.

„Niemcy — pisze p. Mienszikow — gotowi są uznać nierozegraną partyę ze wszystkimi: z Anglikami, Francuzami, Belgijczykami, Włochami, lecz nie z Rosyanami. Rosya bowiem koniecznie musi być rozczłonkowana i mają jej być odebrane Królestwo Polskie i Kurlandya. Powinny być odebrane również owoce zwycięstwa w Azyi Mniejszej, gdzie Niemcy chcieliby urządzić stale tlejącą lawę w postaci „wolnej Armenii".

Wobec tego, jak pisze p. Mienszikow, zbliżają się nowe krwawe zapasy, których cel publicysta rosyjski usiłuje sformułować w sposób następujący:

„Nie o to walczymy i powinniśmy wojować, aby Polska pozostała pozbawiona wolności: narodowa samoistność Polski jest obiecana w jej związku autonomicznym z Rosyą, a prócz tego obiecano jej zjednoczenie narodowe, to jest wyzwolenie z pod jarzma niemieckiego i tych 4 milionów Polaków, którzy dość wycierpieli pod jarzmem niemieckiem. — Polsce nie obiecano dostępu do morza, ale nasunie się on sam przez się, lecz nie kosztem rosyjskiej (litewskiej) Kurlandyi, lecz kosztem ziem Polski historycznej w Prusiech Wschodnich z Królewcem i Gdańskiem. Tak wygląda rozstrzygnięcie sprawy polskiej przez Rosyę na czas najbliższy po wojnie.

„Co się tyczy odleglejszej przyszłości, to nikt nie może przepowiedzieć, jak ułoży się Europa przy wszechświatowej przebudowie teraz się odbywającej. Narody dobrowolnie łączą się w wielkie związki polityczne i ekonomiczne, zwiastuny trwalszych i stalszych federacyj w postaci stopnia przejściowego do zjednoczenia ludzkości, która zleje się dobrowolnie. — Trudno, oczywiście przepowiedzieć, ale nie należy zapominać, że ta pierwsza wojna światowa, może okazać się ostatnią i to co potrafimy obronić teraz, pozostanie przy nas na zawsze. Nie tylko sprawa polska i nie tylko sprawa słowiańska interesuje w tej wojnie Rosyę. Jeszcze bliżej dotyczy nas sprawa rosyjska, mianowicie wyzwolenie z pod jarzma austryackiego rdzennej ziemi rosyjskiej — Rusi Czerwonej (i Przykarpackiej), z włączeniem Bukowiny. Jeżeli z tragicznym i jakby świętym nakazem mocarstwa mówią o odbudowaniu Belgii, Serbii i Czarnogóry, to rzeczą dziwną byłoby nie przypomnieć, że sama Rosya, która poniosła w tej wojnie najwięcej ofiar, potrzebuje zjednoczenia narodowego tak samo, jak Polska. Galicya jest dziedzictwem Włodzimierza Świętego, i miasta rosyjskie wznosiły się tam jeszcze przed Włodzimierzem, jeszcze przed Olegiem — oczywiście za czasów niepamiętnych.

Bezwarunkowo winni także sprzymierzeńcy i wrogowie wiedzieć, że ta stara dzielnica narodu rosyjskiego powinna uchodzić za jeden z najgłówniejszych i bezspornych postulatów. Jak Francya nie może zawrzeć pokoju, nie otrzymawszy z powrotem Alzacyi i Lotaryngii, tak nie możemy zawrzeć pokoju i my, nie zabrawszy z powrotem kraju wyczerpanego w niewoli długich wieków. Karpaty — to naturalny kraniec Rosyi i Europy Zachodniej. Jest to święty obowiązek historyczny, który dawno jeszcze przed stu laty mógł być przez nas spełniony przy wypędzeniu Napoleona z Rosyi. Byłby też spełniony, gdyby nie wewnętrzny u nas zalew niemiecki, który zgasił w nas instynkty historyczne i naszą świadomość plemienną.

Zamiast niezawisłej Armenii i „neutralizacyi cieśnin", proponowanych nam przez Niemców i Amerykanów, powinniśmy mocno domagać się utrwalenia granic rosyjskich w Azyi Mniejszej i w okręgu Propontydy. Dla Europy Wschodniej morze Czarne jest częścią Śródziemnego i jak na jego brzegach, tak i u wyjść z niego mamy prawo stać z taką samą mocą, jak stoją Francya i Włochy na morzach Liguryjskich i Tyrreńskich. Zdawałoby się, że jest rzeczą zbyteczną powracać do tez ustalonych, jako bezspornego prawa naszej polityki narodowej, ale trzeba je przypominać i nalegać, gdyż dyplomacya nasza, prawie całkiem niemiecka, cierpi często na uderzające zapomnienie o rosyjskich interesach narodowych. Poprostu strach bierze, gdy się myśli o zbliżającej epoce kongresów i konferencyj".

Tyle p. Mienszikow. Przebija z jego wywodów złe przeczucie, że Rosya wyjdzie z tej wojny z oberwanemi połami. P. Menszikow wie chyba dlaczego; ale on nie chce, czy też boi się wyznać i uznać przyczynę tego tragicznego dla Rosyi faktu. P. Mienszikow wstępuje w ślady wodzów i dyplomatów rosyjskich, wychodzących w enuncyacyach swoich z założenia, że Rosya, walcząc „aż do zwycięstwa" i to zupełnego, będzie dyktowała warunki pokoju. — Tymczasem nieubłagana rzeczywistość liczy się jedynie z tem, co jest, co się stało, a nie z tem, czego ktoś, w tym wypadku Rosya, gorąco pragnie. A tem, co jest, to fakt niezbity, streszczający się w dotychczasowym pogromie Rosyi i jej bezpośrednich, najbliższych jej sercu pupilów i sprzymierzeńców: Rumunii, Serbii i Czarnogóry.

Z tego realnego założenia oceniane wywody p. Mienszikowa, taksamo jak wszystkie zapowiedzi dyplomatów, wielkich i małych wodzów rosyjskich, ukazują się jako chorobliwe majaczenia, obliczone jedynie na podtrzymanie bardzo naiwnej części opinii rosyjskiej. Ale nie mogą one trafić do przekonania zdrowo myślących polityków.

Po sromotnej klęsce w Karpatach bredzić o zagarnięciu przez Rosyę zachodu aż po Karpaty, albo powoływać się na rzekomo historyczne prawa Rosyi do dziedzictwa św. Włodzimierza, może tylko niepoprawny fantasta, ale nie poważny polityk.

Przytoczyliśmy wywody Mienszikowa jedynie na dowód, jakiemi liczmanami usiłuje dzisiaj rząd w Rosyi łudzić zrozpaczoną opinię publiczną, nie mogącą nie widzieć sromotnej klęski, jaką w tej wojnie poniosła armia rosyjska, i nie mogąca nie zdawać sobie sprawy z tragicznych tej klęski następstw.

Przesilenie węglowe.

Jeszcze parlament niemiecki nie uchwalił projektu rządowego o podatku węglowym, a już rząd niemiecki przystąpił do zajęcia wszystkich zapasów węgla w kraju i ustanowił osobną centralę węglową dla odbierania i rozdziału węgla. Konieczność zaopatrywania państw centralnych w węgiel zmusiła Niemcy do tego kroku, który ma się przyczynić do oszczędzania tego surowca, który ma dziś pierwszorzędne wojenne i polityczne znaczenie.

Równocześnie Anglia upaństwowiła swój przemysł węglowy. Austrya tym razem nie potrzebuje iść w ślady Niemiec, ponieważ tuż po rozpoczęciu wojny rząd austryacki wydał rozporządzenie, zastrzegając dla rządu zarówno nałożenie przymusu produkcyjnego, jak prawo żądania zapasów. To ostatnie prawo już wielokrotnie wykonywano nietylko dla wojska, lecz także dla Wiednia i różnych zakładów publicznych, oraz przedsiębiorstw przemysłowych. — Prawo żądania w Austryi wychodzi — jak twierdzi „Fremdenblatt" — na to samo, co prawo zajmowania w Niemczech.

Dzienniki wiedeńskie wyrażają nadzieję, że wskutek zajęcia zapasów węgla w Niemczech nie ucierpią dostawy przyrzeczone dla Austryi. Lecz Niemcy same mają podczas wojny deficyt 9 milionów tonn węgla, pobieranego w czasie pokoju z Anglii; zwiększyły one wprawdzie swoją produkcyę, lecz muszą pokrywać zapotrzebowanie nietylko swoje, lecz także Bułgaryi, Turcyi, Rumunii, Serbii, a teraz i krajów neutralnych. Pociągi kolejowe w stronę południowo-wschodnią wypełnione są głównie węglem niemieckim. Gazety wiedeńskie podają, że wskutek tego Węgry pobierają z Niemiec coraz więcej węgla niż Austrya. W 1916 roku pobór Węgier zwiększył się o 41 procent, Austryi tylko o 11 procent. Tymczasem przesilenie węglowe w Wiedniu, które doprowadziło tam aż do redukcyi ruchu tramwajów i oświetlenia, nie zostało jeszcze bynajmniej zażegnane. Chwilowo odbyły się większe transporty, ale stan zapasów znowu się zmniejsza. Jak podaje „Zeit", ilość węgla w magazynach kolejowych wiedeńskich z 45.000 tonn w dniu 15 lutego, spadła w dniu 23 lutego na 25.415 tonn. Ludności cywilnej po miastach w Austryi grozi wogóle brak węgla. Węgry, dzięki okolicznościom wojennym, mają do dyspozycyi nietylko więcej węgla, lecz i wagonów. Podczas wojny park wagonowy powiększono wprawdzie o 36.000 nowych wagonów, lecz ilość ta nie wystarcza, aby podołać dowozom węgla. Od pewnego czasu koleje państwowe Austro-Węgier muszą się obchodzić bez pomocy wagonów niemieckich. — Ten brak wagonów wyjaśnia się po części ogromnem rozszerzeniem obszarów, zajętych przez państwa centralne. Wagony, które odeszły w głąb kraju, z którego wyparto nieprzyjaciela, często dopiero po tygodniach wracają do swych stacyj wyjścia. A te dalekie transporty oczywiście pochłaniają także o wiele więcej węgla. Gdy się zważy, że zaopatrzenie w węgiel wymaga dziś około 40procent materyału wagonowego, pojmie się, jak niekorzystnie oddziaływają na siebie wzajemnie te oba braki: brak węgla i brak wagonów.

Pewnym palliatywem na to byłoby wybudowanie połączeń ubocznych wszędzie, gdzie to może się przyczynić do szybkiego wyładowania wagonów, aby nie potrzebowały czekać nieraz tygodniami na pozbycie się swego ciężaru. Rząd zachęca zwłaszcza wielkie fabryki do budowania takich własnych łączników, daje na to własny materyał i obrachowuje go po cenach własnego kosztu.

Austryacka produkcya węgla nie jest już zdolna do większej wydatności, niż w roku 1916. Specyalnie w zagłębiu ostrawsko-karwińskim dalsze pomnożenie produkcyi ustało, w czeskich zagłębiach węgla brunatnego produkcya raczej się zmniejszyła. Wielkie nadzieje — pisze „Zeit" — przywiązywane do kopalń w polskim obszarze okupacyjnym, o tyle zawiodły, że cały kontyngent produkcyi w Dąbrowie, który był przeznaczony do podziału po równej części między Austryę i Węgry, został objęty wyłącznie przez Węgry, których własna produkcya wskutek inwazyi rumuńskiej dotkliwie ucierpiała.

Na czas wojny tedy pożądaną jest jak największa oszczędność węgla i najracyonalniejsza gospodarka parkiem wagonowym. Fakta te zawierają jednak nauki i na czas po wojnie. „Zeit" zwraca się z apelem do rządu, azeby podniósł eksploatacyę węgla w Austryi, tak, iżby nietylko ograniczyć import węgla z zagranicy, lecz popierać własny wywóz — w interesie poprawy waluty. Monarchia austro-węgierska importowała w ostatnim roku przed wojną 137 mil. cnt. metr. węgla kamiennego wartości 237 mil. koron. Ale podczas wojny okazała się możliwość wydatniejszej eksploatacyi węgla austryackiego. „Zeit" wskazuje zwłaszcza na zaniedbane zagłębia węglowe zachodniej Galicyi i powołuje się na opinię niemieckiego zakładu geologicznego o leżących tu skarbach. Opinia ta orzeka, że stosunki eksploatacyi węgla w zachodniej Galicyi są korzystniejsze niż na Śląsku austryackim, gdzie węgiel leży o wiele głębiej. Wobec tego „Zeit" wzywa rząd, aby przez ulgi podatkowe i taryfowe popierał przedsiębiorstwa kopalniane w zachodniej Galicyi, albo nawet sam nabył zachodnio-galicyjskie tereny węglowe i wystąpił jako największy producent. Przed wojną zawsze odradzano państwu zajmowania się takiemi interesami, teraz w interesie poprawy waluty będzie ono konieczne, a przykład zagranicy: Anglii i Niemiec może oddziałać zachęcająco.

Poleć wichrze...

Poleć wichrze, poleć chyży,
polatuj, jak dzwon —
do tych mogił, do tych krzyży,
pośród obcych stron!

Na daleką obcą ziemię,
w ciemnych borów szum,
gdzie w mogiłkach białych drzemie
żołnierzyków tłum.

W to dalekie równe pole
nieś się wietrze mój,
kędy świętą nieśli wolę
na ostatni znój!

Nieś się wietrze, rozedrgany
bliskiej wiosny tchem,
gdzie spowite w śnieg kurhany
cichym drzemią snem.

Z jasną wieścią, z nowinami
na mogiły spiesz —
leć i dzwoń nad mogiłami
co o Polsce wiesz!

O tej Polsce, której imię
wzięli z sobą w grób,
niosąc wiernie w krwi i w dymie
wśród najcięższych prób.

W zimnych grobach tam dziś leżą
i wciąż o niej śnią,
i czekają wciąż i wierzą
jak w Sakrament — w Nią!

I czekają dobrej wieści
Od rodzinnych pól,
zali przyjdzie i upieści
tęsknotę i ból.

I czekają, i słuchają,
pośród obcych stron,
zali śniegi już nie tają?
zali słychać... Dzwon?

A dzwoń że im wietrze miły
u mogilnych wrót,
że się złote sny wyśniły —
że się ziścił cud!

Że w Warszawie w wielkiej sprawie
Senat radzi nasz —
że nasz żołnierz honorową
pełni przed nim straż...

Że nad Zamkiem orzeł biały
z górnych leci stron
witać Króla w blaskach chwały
na warszawski tron!

. . . .

Tylko nie mów wietrze drżący
— zakazuję ci! —
że są w Polsce niewierzący...
że są ludzie źli!

Tylko nie mów wietrze luby
— zamilcz o tem rad —
że są jeszcze samołumy...
jak za dawnych lat!

Bo by im ta wieść z Ojczyzny
od rodzinnych pól
otworzyła dawne blizny,
dawnych cierpień ból.

. . . .

A gdy będą towarzysze
o nas pytać znów...
niech im serca ukołysze
ciepło twoich słów!

Mów, że o nich śnimy nocą,
że gdy idziem w bój,
to nad nami gdzieś łopocą
niby skrzydeł rój!

Mów, że serca nam się palą
jak za dawnych dni —
i że górną idziem dalą
tak — jak Oni szli!

. . . .

Jeno nie mów wietrze cichy
— bolem usta zwiąż —
że nas jedno zastęp lichy...
taki mały wciąż!

Że nas więcej kosa chciwa
codzień zmiata w pył,
niźli nowych nam przybywa
do tej walki sił!

Bo by wtedy z krwawą raną
z grobu chcieli wstać
i raz jeszcze krew przelaną
za Ojczyznę lać!

. . . .

Ale mów im wieść radosną —
tak im wietrze mów...
że wyjdziemy w pole z wiosną
w sto tysięcy głów!

Mów, że z pieśnią dawnej chwały
na ofiarny znój
stutysięczna armia polska
maszeruje w bój.

Że się do niej zewsząd garną,
z pałaców i z chat —
że krew niosą tak ofiarną,
jak za dawnych lat!...

. . . .

Nieś się wichrze z tchnieniem wiosny
z nowinami spiesz,
bądź jak hejnał im radosny
od Zamkowych wież!

Niech się cieszą Druhy moje
pośród obcych stron,
że wydały krwi ich zdroje
złotej siejby plon!!

Józef Mączka.

7 lutego 1907.
Mińsk Mazowiecki — koszary 2-go p. ułanów.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty. — Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 4 marca.

Następny numer »Nowej Reformy« ukaże się w poniedziałek po południu o zwykłej porze.

Powrót zimna. Marzec, zmienny marzec, przyniósł zmianę w aurze i to w kierunku zimna. — W miejsce odwilży, trwającej od kilku dni, przyszedł wczoraj mróz czterostopniowy. Topniejący już śnieg zlodowaciał, rzadkie błotko po ulicach zmarzło; wieczorem wschodni, ostry wiatr przenikał przechodniów zimnem. Równocześnie jednak pewna rzeźkość zimowa znowu zapanowała w powietrzu; ruch też na ulicach, a zwłaszcza na Rynku wieczorem, był, mimo zimna, bardzo ożywiony. Na noc można było zaobserwować dalszy spadek temperatury; około godziny 10 termometr wskazywał 7 stopni poniżej zera.

Wystawa prac inwalidów. Biuro krajowej komisyi opieki nad inwalidami wojennymi komunikuje: Celem zapoznania szerszych kół społeczeństwa z postępami szkolenia inwalidów wojennych w dziale przemysłowo-technicznym, krajowa komisya opieki nad inwalidami wojennymi, przy współudziale komendy szkoły inwalidów, urządza w miejskiem Muzeum przemysłowem (ulica Smoleńsk) wystawę prac i robót, wykonanych wyłącznie przez inwalidów wojennych. Równocześnie odbędzie się w lokalu Ligi Pomocy przemysłowej wystawa prac inwalidów w dziale przemysłu domowego. Wystawy trwać będą od 7 b. m. do 21 b. m., a otwarcie nastąpi dnia 7 b. m., pierwszej: o godzinie 10 rano, drugiej: o godzinie 11 przed południem.

Koło kobiet Pomocy przemysłowej. Przed kilku dniami Koło kobiet Towarzystwa Pomocy przemysłowej odbyło w Krakowie zebranie dla ustalenia programu pracy na najbliższy szereg miesięcy. — Imieniem wydziału Ligi Pomocy przemysłowej powitał zebrane panie prezes sekcyi krakowskiej Ligi Pomocy przemysłowej prezydent dr Dembowski, prosząc zebrane działaczki o żywą pracę, przyrzekając jak najżyczliwsze poparcie wydziału głównego organizacyi. Zebraniu przewodniczyła p. Marya Rollowa, referat na temat działalności kobiet w Kole Pomocy przemysłowej przedstawiła p. Anna Wojnowska. — Po żywej dyskusyi uchwalono przedewszystkiem pracę w następujących kierunkach: zakładanie szkół pracy dla młodzieży na przedmieściach krakowskich; założenie wykańczalni bieliźniarskiej i konfekcyjnej; dalsze rozwinięcie akcyi zbierania ziół aptecznych po wsiach; rozwinięcie działalności odczytowej, prasowej i podjęcie wydawnictwa tanich, popularnych podręczników o przemyśle kobiecym.

Uchwalono wezwać kobiety polskie do licznego wstępowania do Koła Pomocy przemysłowej, które ma za sobą już kilkuletnią, pożyteczną działalność. Chętne do tej pracy panie mogą wpisywać się w godzinach popołudniowych między godziną 4—6 w lokalu Koła kobiet, plac Szczepański l. 3. Wkładka roczna wynosi 4 K.

Pogrzeb ś. p. Michała Garapicha, dyrektora Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, posła na Sejm krajowy i właściciela dóbr, odbył się wczoraj po południu z domu żałoby pod l. 11 przy ulicy Wolskiej, przy niezwykle tłumnym udziale obywatelstwa krakowskiego. Kondukt żałobny prowadził ks. arcybiskup Symon w asystencyi licznego duchowieństwa; trumnę ze zwłokami zmarłego posła złożono na 4-konnym karawanie, okrytym wieńcami. Za trumną szła rodzina zmarłego, członkowie dyrekcyi i Rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, grono posłów sejmowych i parlamentarnych, członek Wydziału krajowego dr Tadeusz Piłat, delegat Adam Fedorowicz, marszałek powiatu krakowskiego dr Stefan Skrzyński, wiceprezydent miasta J. K. Federowicz, dyrektorowie i kierownicy instytucyj finansowych krakowskich, wreszcie szereg rodzin obywatelskich z Krakowa i kraju. Pochód żałobny zamykał oddział służby Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie. Przed gmachem Towarzystwa przy ulicy Basztowej pożegnał zmarłego dyr. St. Dydyński, a na cmentarzu nad grobem imieniem urzędników sekretarz Doermann.

Za spokój duszy ś. p. Aleksandra Świerzyńskiego, dyrektora drukarni »Czasu« i starszego gremium drukarzy i litografów w Krakowie, odbędzie się żałobne nabożeństwo jutro, w poniedziałek, o godzinie 9 rano w kościele OO. Kapucynów staraniem gremium drukarzy i litografów w Krakowie.

Z uniwersytetu. Roman A. Wanderer, kandydat adwokacki z Krakowa, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. Donoszą nam, że wykład profesora Ciechanowskiego pod tytułem: »Zdobycze polskie w medycynie«, naznaczony na niedzielę, 4 b. m., nie odbędzie się. Zamiast niego p. K. Simm wygłosi drugą część swego wykładu pod tytułem: »Znaczenie łowiectwa dla człowieka« (z obrazami świetlnymi).

Wystawa prac ś. p. ks. Stanisława hr. Moszyńskiego otwartą będzie z początkiem marca w lokalu »Związku Powszechnego artystów polskich« przy ulicy Szpitalnej l. 2 w kamienicy »pod Krzyżem«, w salkach skromnych, ale dająca bogaty materyał artystyczny treści religijnej. Będzie to pierwszy występ »Związku« w nowej siedzibie, którą zajmuje więcej, niż od pół roku, dzięki zrozumieniu i życzliwości prezydenta Lea dla spraw i potrzeb artystycznych. — Chwila obecna, powołująca do współpracy przy odbudowie kraju wszystkie zdolne ku temu czynniki, poruszyła i »Związek Powszechny artystów« do współdziałania. Kościoły, zburzone obrazy, rzeźby i sprzęty zniszczone domagają się twórczości artystycznej i rąk zdolnych. W poczuciu więc artystycznych i obywatelskich zadań, »Związek« rozwinął w rozmaitych kierunkach swoje usiłowania i prace. Chcąc jednak zwrócić zainteresowanie tak publiczności, jak i artystów ku ważnym obecnie zagadnieniom sztuki religijnej, podjął urządzenie wystawy nieznanych zupełnie prac malarskich religijnych ś. p. ks. Stanisława Moszyńskiego.

Ksiądz Stanisław hr. Moszyński urodził się w Sojkach w Królestwie Polskiem w roku 1875. Nauki średnie odbył w Krakowie, ukończył tutaj studya na wydziale rolniczym i tu wstąpił do seminaryum duchownego w roku 1901. Przejęty swojem posłannictwem, nie tracił z oka i pamięci ważności malarstwa religijnego, które własnemi usiłowaniami i własną pracą poza wszelką szkołą chciał pchnąć na właściwe tory wypowiedzenia się. Niedługie jednak było mu znaczone życie, zmarł w Zakopanem w roku 1907. Wyjątkowy kapłan, rozmiłowany w malarstwie religijnem, jako sztuce modlącej się Bogu, pracował samodzielnie, dochodząc własnem doświadczeniem do zdobycia formy jak najprostszej, ponoszącej myśl w świat ducha i rozmyślań religijnych. Mimo przypuszczalnych niekiedy niedociągnień, porwie nas niechybnie siłą swojej koncepcyi, a pod względem malarskim tonem i kolorytem samorzutnie mistrzowskim. Obrazki wystawione są tylko częściowym przeglądem jego twórczości. — »Związek« z radością wydobył je z ukrycia i dał je poznać szerszemu ogółowi.

Wieczór Chopinowski odbędzie się dzisiaj o godzinie 5½ wieczorem w sali »Sokoła«. W programie znajdują się kompozycye kameralne: Trio G-moll, Sonata wiolonczelowa, polonez na wiolonczelę z fortepianem i pieśni. Wykonawcami są profesorowie konserwatoryum pp. Seweryn Eisenberger, Karol Wierzuchowski i Karol Skarżyński. — Pieśni odśpiewa p. Wieniawa-Długoszowska.

Poranek Ibsenowski urządza uniwersytet ludowy w sali Związku stowarzyszeń robotniczych (ulica Dunajewskiego l. 5, II. piętro) dzisiaj o godzinie 11 rano. Na program złożą się, obok prelekcyi, odczytanie fragmentów z dramatów Ibsena przez artystów teatru miejskiego pp.: M. Kamińską i Żarskiego (»Nora«, »Wróg ludu«, komedyą »Miłości«, »Oblubienica morza«), oraz gra na skrzypcach p. Schüsslera (Grieg). — Wstęp 20 hal.

»Straż Polska« zawiadamia swoich członków, że drugą część pogadanki na temat: »Znaczenie sprawy polskiej w chwili obecnej« wygłosi profesor dr M. Straszewski we wtorek, dnia 6 b. m., o godzinie 6 wieczorem w lokalu »Straży Polskiej«, Rynek główny l. 6, drugie schody, I. piętro. Goście mile widziani.

W Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł., linia A—B, l. 39) w niedzielę, dnia 4 b. m., o godzinie 6 wieczorem seminaryum red. dra Antoniego Beaupré'go: »Faust«. O godzinie 7 wieczorem wieczór projekcyjny: »Tatry«. Objaśnień do obrazów świetlnych udzieli redaktor K. Czapiński. Odczytane będą utwory, poświęcone Tatrom.

Brak węgla w Krakowie, mimo podjętych starań i zabiegów, trwa w dalszym ciągu, a zapotrzebowanie stale jest bardzo wielkie, gdyż zima nie ustaje. W ostatnich kilku dniach znowu się znacznie oziębiło, to też zapotrzebowanie opału wzmogło się, a zapasów węgla niema ani w miejskich, ani prywatnych składach. Wystarczy stwierdzić, że Kraków dawniej w zimie konsumował tygodniowo 600 wagonów węgla, a obecnie w tym czasie transporty tygodniowe dochodzą do 100—120 wagonów. Na brak ten zwracamy uwagę dzisiejszej konferencyi aprowizacyjnej.

Zmiany w ruchu tramwajowym. Dyrekcya tramwajów komunikuje: Wskutek przedłużenia linii tramwajowej Nr 3 do Podgórza, wozy na tej linii są tak przepełnione publicznością podgórską, zwłaszcza między III. mostem a Rynkiem głównym, że publiczność krakowska, począwszy od III. mostu, nie może korzystać z tramwaju. Ponieważ zwiększenie liczby kursujących na linii 3 wozów nie jest obecnie możliwe, dyrekcya, chcąc częściowo niedomagania usunąć, zarządziła czasowo następującą zmianę: Wozy Nr 6 ze Salwatora będą kursowały, jak dotychczas, do Rynku głównego, stąd zaś zamiast ulicą Sławkowską do dworca towarowego, będą skierowane na Mały rynek, a następnie ulicą Starowiślną do III. mostu, stąd zaś napowrót ul. Dajwór tą samą drogą na Salwator. Jadący ze Salwatora wozami Nr 6 do dworca towarowego, będą w Rynku głównym przy wylocie ulicy Sławkowskiej przesiadali do wozów Nr 3, idących z Podgórza, i na odwrót. Dyrekcya sądzi, że w ten sposób przynajmniej częściowo ułatwi się publiczności komunikacyę między Rynkiem głównym a III. mostem. Zmiana powyższa wejdzie w życie dnia 5 marca b. r.

Pierwszy wóz linii 6 będzie odjeżdżał od strony Salwatora o godzinie 5.30 rano, następne wozy będą kursowały w odstępach 8-miominutowych, ostatni wóz wyjedzie ze Salwatora o godzinie 10.54 w nocy. Przystanki linii 6: Salwator—ulica Polna (na żądanie), ulica Lelewela, ulica Zwierzyniecka, ulica Felicyanek, ulica Wiślna, ulica św. Anny (na żądanie), Rynek główny, ulica Floryańska, główna poczta, ulica Starowiślna (na żądanie) ulica Dietlowska, ulica Berka Joselowicza, ulica Miodowa, III. most, ulica Dajwór (na żądanie).

Aresztowanie oszusta. Na bruku krakowskim uwijał się od dłuższego czasu niejaki Michał Rzymek, młodzieniec dwudziestokilkoletni, nie mający żadnego stałego zajęcia. Należał do t. zw. »niebieskich ptaków«, widywano go stale w krakowskich restauracyach i kawiarniach, gdzie się często szeroko zabawiał; skąd jednak brał środki na to wygodne, beztroskliwe życie, było dla wielu, którzy go znali, zagadką. Przed wojną był on pomocnikiem zegarmistrzowskim, później jednak porzucił ten zawód i w inny sposób widocznie zaczął »zarobkować«. Tajemnica wyjaśniła się dopiero wczorajszej nocy, mianowicie po aresztowaniu Rzymka przez inspektorów policyjnych Burylę i Sembratowicza pod zarzutem zbrodni oszustwa i sprzeniewierzenia. Rzymek — nie wiadomo, w jakich celach — odbywał często podróże po Galicyi i w Trzebini zapoznał się z bratem miejscowego restauratora kolejowego, 16-letnim chłopcem. Łatwowiernemu chłopcu przedstawił się, jako właściciel zakładu jubilerskiego w Krakowie i zaproponował mu udział w tem przedsiębiorstwie pod warunkiem udzielenia mu pożyczki w wysokości 1.000 K. Młodociany wspólnik, nie przeczuwając oszustwa, wręczył mu książeczkę wkładkową Kasy oszczędności miasta Krakowa, opiewającą na 10.000 K, własność swojego starszego brata, a Rzymek zamiast 1.000 K, podjął 7.000 K. Przy pomocy tych pieniędzy urządził sobie dwa wygodne mieszkania, jedno przy ulicy Długiej l. 47, drugie przy ulicy Krowoderskiej pod l. 42, żył wesoło i w dodatku ożenił się. Przy Rzymku znaleziono zaledwie 289 K, gdyż resztę wydał na utrzymanie siebie i żony, którą także aresztowano. Zachodzi podejrzenie, że ofiarą oszustw Rzymka padło więcej osób; niewątpliwie zgłoszą się one obecnie do urzędu policyjnego przy ulicy Kanoniczej, gdzie się toczy wstępne dochodzenie. Podobno Rzymek miał wspólników.

Ruch pocztowy do Węgier. Dyrekcya poczt komunikuje, że ograniczenie przyjmowania prywatnych pakietów do Węgier tylko na tak zwane »konieczne«, zawierające drożdże i polowe, tudzież przesyłki pieniężne, zostało zniesione. Odtąd wolno urzędom pocztowym przyjmować od stron wszelkiego rodzaju pakiety do Węgier. Zarządzenie, że od jednego nadawcy wolno przyjąć dziennie najwyżej 5 pakietów, pojedyńczo do wagi 10 klg., obejmuje i ten ruch aż do zniesienia ograniczeń.

Informacye w sprawach podróży. Dyrekcya policyi w Krakowie komunikuje:

Wskutek reskryptu ministerstwa spraw wewn. zawiadamia się interesowanych, aby w sprawach podróży zasięgali potrzebnych informacyj tylko u władz paszportowych, to jest u starostw i dyrekcyi policyi, względnie u władz wojskowych, a nie u naczelnej komendy armii, która tego rodzaju podania, niewłaściwie do niej wniesione, będzie pozostawiała w przyszłości bez odpowiedzi.

Z kraju.

Wybory w T. K. Z. Ze Lwowa donoszą: Na zgromadzeniu delegatów Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego wiceprezesem Towarzystwa w miejsce ś. p. Rozwadowskiego wybrany został jednogłośnie p. Jan Vivien.

Pierwszym dyrektorem w miejsce dra Kozłowskiego wybrany p. Adam Konopka, drugim dyrektorem p. Adam Głażewski, zastępcą dyrektora p. Kazimierz Przybysławski. Wszyscy wybrani na lat 6.

Na członka Rady nadzorczej wybrano ponownie p. Adama Obertyńskiego.

Na członków komisyi rewizyjnej zostali wybrani pp.: Stan. Dydyński, eksc. Jan Konopka, Stan. Jaroszyński, Stefan Skrzyński, Kazimierz Bohdanowicz, Antoni Theodorowicz i Klemens hr. Dzieduszycki. Na zastępców pp.: Jan Bromnicki i Adam Jordan.

Zaginiony skarb miasta Brodów. Sąd krajowy w Wiedniu podał obecnie zapomocą edyktu wiadomość o zaginięciu papierów wartościowych, które były własnością miasta Brodów, a które obecnie mają być unieważnione. Ogólna wartość tych papierów przenosi 250.000 koron. Termin unieważnienia wynosi przy niektórych papierach 6 miesięcy, przy innych rok.

Z Królestwa Polskiego.

Z Rady Stanu. Pisma warszawskie donoszą: Na posiedzeniu Rady Stanu w dniu 24 lutego przyjęto wniosek o powiększenie dotychczasowego składu komisyi organizacyjno-wojskowej z 7 na 12 członków. Dokonano wyboru pięciu nowych członków komisyi w osobach członków Rady Stanu: Dziewulskiego, Jankowskiego, Kozłowskiego, Maja i Stolarskiego.

Na wniosek wiceprezesa komisyi sejmowo-konstytucyjnej ks. Przeździeckiego skład komisyi tej powiększono o sześciu nowych członków przez wybór pp.: ks. Zdzisława Lubomirskiego, profesora dra Józefa Buzka, Józefata Błyskosza, Hermana Diamanda, profesora Leopolda Władysława Jaworskiego i Tomasza Nocznickiego.

Uznając naglącą potrzebę przygotowania dostatecznej liczby urzędników lekarskich do służby państwowej w Polsce, Tymczasowa Rada Stanu w porozumieniu z ces. niem. zarządem cywilnym przystępuje obecnie do zorganizowania przy uniwersytecie warszawskim kursów teoretycznych i praktycznych z dziedziny hygieny publicznej, policyi lekarskiej i medycyny sądowej w zakresie wiadomości niezbędnych dla lekarza powiatowego. Liczba słuchaczów będzie ograniczona; czas trwania kursów około trzech miesięcy.

Przysięga Legionów. Z Warszawy donoszą:

Sprawa przysięgi przyszłego wojska polskiego nie została dotychczas załatwiona z powodu pewnych różnic w proponowanych formułach. Ze strony niemieckiej ułożono następującą rotę:

„Przysięgam Bogu Wszechmocnemu i Wszechwiedzącemu, że chcę służyć, jako wierny żołnierz, mojej polskiej Ojczyźnie na lądzie i wodzie i każdem miejscu, wiernie i uczciwie, że dotrzymać chcę rzetelnego braterstwa broni wojskom niemieckim, austro-węgierskim i sprzymierzonym z niemi, i że chcę być posłuszny cesarzowi niemieckiemu, jako memu najwyższemu wodzowi w obecnej wojnie, jemu i cesarzowi Austryi, królowi Węgier — jako też wszystkim innym przełożonym, ich rozkazy i przepisy spełniać dokładnie i zawsze — i wszędzie tak się zachowywać, żebym jako żołnierz rzetelny i bez odmowy spełniający obowiązek mógł żyć i umierać!“

Natomiast Komisya Rady Stanu przedstawiła taką propozycyę:

„Przysięgam Bogu Wszechmogącemu i Wszechwiedzącemu służyć Polsce, Ojczyźnie mojej i przyszłemu królowi polskiemu (polskiemu rządowi), jako żołnierz wiernie i uczciwie, na lądzie i wodzie i na każdem miejscu i o każdej porze — dochować rzetelnie braterstwa broni wojskom niemieckim, austro-węgierskim i sprzymierzonym z niemi, być posłusznym naczelnemu dowództwu, wyznaczonemu na czas obecnej wojny przez monarchów, poręczających niepodległość państwa polskiego, oraz wszystkim moim przełożonym, rozkazy ich i przepisy spełniać dokładnie i zawsze i wszędzie tak się zachowywać, żebym jako żołnierz rzetelny i bez odmowy spełniający obowiązek mógł żyć i umierać.“

Obie formuły zostały przesłane do głównej kwatery niemieckiej dla zaopiniowania. Z tego powodu i dla innych formalnych względów termin ogłoszenia urzędowego werbunku do armii polskiej został przesunięty do połowy marca.

Zbiory A. Kolasińskiego z Warszawy. Jak donosi »Antiquitäten-Zeitung« Nr 6, znane zbiory warszawskiego kollekcyonera A. Kolasińskiego, składające się ze starych obrazów, mebli i starożytności od XIV.—XVIII. wieku, zostały po jego śmierci przez spadkobierców wywiezione do Berlina, gdzie dnia 27 marca b. r. będą sprzedane na publicznym przetargu w salonach sztuki Rud. Lepkego. Znowu ubywa z naszej ziemi spory zasób sztuki i zabytków.

650 portretów modelowanych. Pisma warszawskie donoszą: W Nowym Salonie sztuki Jasielskiego wystawiono między innemi dwie prace Czesława Makowskiego, znanego artysty-rzeźbiarza, którego specyalnością jest wykonywanie portretów głośnych uczonych, polityków, pisarzy, artystów i literatów polskich, sposobem płaskorzeźby. Obecnie wystawił p. Makowski terakotowy biust Moniuszki i medalion znakomitej śpiewaczki p. Korolewicz-Waydowej. Jest to 651 medalion wspaniałej kollekcyi p. Makowskiego. Muzeum Narodowe w Krakowie posiada z tej kollekcyi kilkanaście portretów-medalionów.

Ze świata.

Podjęcie pracy. Z Dąbrowej na Śląsku donosi nam nasz korespondent, iż na szybach »Eleonora« i »Bettina« górnicy podjęli pracę, polegając na przyrzeczeniu kierownictwa, iż żądania ich w pewnej mierze będą uwzględnione. Kierownikiem wymienionych szybów jest inżynier Józef Kiedroń.

Eros i Psyche jako opera we Wrocławiu. W dniu 10 b. m. odbędzie się w teatrze miejskim we Wrocławiu premiera opery Ludwika Różyckiego „Eros i Psyche“, osnutej na motywach znanej sztuki Jerzego Żuławskiego, przerobionej dla scen niemieckich przez Stefanię Goldenring i Felicitasa Leo. Opera ma 5 aktów. Dyrekcya teatru wrocławskiego rozesłała na premierę zaproszenia do polskich redakcyj. Niestety, z powodu utrudnień komunikacyjnych, nie będą mogli polscy sprawozdawcy z zaproszenia skorzystać.

Ukarany wolnomyśliciel. Z Bonn donoszą, że docent dr Verweyen miał niedawno w pewnem akademickiem stowarzyszeniu odczyt, w którym między innemi poruszał kwestyę chrześcijanizmu. W sprawie tej wyraził zdanie, że zasady nauki chrześcijańskiej nie mogą utrzymać się wobec nowoczesnych badań naukowych i że dziś wystarczyć one mogą dla ciemnych mas jedynie, nigdy zaś nie wystarczą i nie zadowolą ludzi inteligentnych. — Nauce więc chrześcijańskiej przeciwstawił królestwo ideałów i wiedzy. Odczyt ten naturalnie w kołach katolickich wywołał silne oburzenie, a klerykalna »Kölnische Volks-Zeitung« energicznie wystąpiła przeciwko wolnomyślnemu docentowi.

Niebawem sprawa została rozstrzygnięta w sposób nieoczekiwany. »Kölnische Volks-Zeitung« bowiem donosi o jej epilogu tak: »W tych dniach pan doktor Verweyen, po swym nieszczęśliwym odczycie o wierze, został nagle odwołany. Stało się to wskutek samorzutnej decyzyi władz wojskowych, które nie pochwalają nienawistnych wywodów prelegenta i dlatego dotychczasową reklamacyę tego uniwersyteckiego nauczyciela cofnęły; — został on, jako żołnierz, wysłany na front zachodni«.

Wypadek kolejowy. Do »Dziennika Berlińskiego« donoszą ze Sztokholmu pod datą 27 b. m.: Pociąg z inwalidami, idący w kierunku północnym, wjechał na boczne szyny pod Hobusveden w pobliżu Södernamn (nad zatoką Botnicką) i wpadł na mur stojącego przy torze budynku. Cztery wagony, uczepione tuż za parowozem, zostały całkowicie rozbite. W tych wagonach było 65 inwalidów, których pochowały gruzy. Dwa inne wagony zostały lekko uszkodzone. Liczby ofiar jeszcze dokładnie nie sprawdzono. Przyczyną katastrofy było fałszywe nastawienie zwrotnicy. Dotąd wydobyto z pod rozbitych wagonów 5 zabitych i około 20 rannych inwalidów. Prawdopodobnie drugie tyle leży jeszcze bez ratunku. Lekkie rany odniosła też pielęgniarka szwedzka. Pociągiem tym jechali inwalidzi, dwóch oficerów i pięć Sióstr Miłosierdzia.

Zasądzenie Niemców w Moskwie. »Gazeta Polska« z 6 lutego donosi, że sąd moskiewski oskarżył Niemców, zamieszkałych w Moskwie, o ułatwienie jeńcom wojennym bezpośredniego komunikowania się z krajem ojczystym. Po odbytej rozprawie zapadł wyrok następujący: pastor Ryszard Walter, żona jego, Elżbieta Walterowa, siostra jej Helena Herschman i br. Erich Ungern-Szternberg skazani zostali na 6 miesięcy więzienia każda osoba. Emilia Zimina i córka pastora, Edyta Walterówna, zostały uniewinnione. Więzienia prewencyjnego nikomu z zasądzonych nie zaliczono.

Uczone Polki we Francyi. »Polonia« z 17 lutego donosi: »Pani Helena Uebersfeld, po obronie w uniwersytecie lyońskim rozprawy na temat: »Nouvelle contribution a l'etude de l'albuminurie scabieique« uzyskała stopień doktora medycyny. Rozprawa pani H. Uebersfeld, wydana w odbitce książkowej, poświęcona została między innemi wolontaryuszom, poległym za Francyę i za Polskę«.

Prezydent republiki, grający na giełdzie. Jak donoszą dzienniki, Olindo Amati, prezydent republiki San Marino, która także znajduje się w szeregu państw koalicyjnych, przegrał na giełdzie cały majątek republiki w kwocie trzech milionów lirów. Republika San Marino liczy 61 kilometrów kwadratowych przestrzeni i 11.000 obywateli, z czego 989 służy w wojsku.

Olindo Amati pochodzi z zamożnej rodziny. Odziedziczony majątek lekkomyślnie jeszcze za młodu roztrwonił, poczem wybrał się w pogoni za szczęściem do Ameryki. Lecz niebawem powrócił stamtąd z zawiedzionemi nadziejami. Nie dał jednak za wygraną. Podjął z losem energiczną walkę; powoli pozyskiwał w ojczyźnie rozgłos, posuwając się stopniowo w hierarchii społecznej, doszedł wreszcie do godności prezydenta. Zakończył jednak swoją karyerę — jak widać z powyższych doniesień — dość smutno.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W niedzielę, dnia 4 marca: po południu: »Pod blask słoneczny« J. Wiśniowskiego; wieczorem: »Papa«, komedya R. de Flers'a i G. A. Caillavet'a.

W poniedziałek, dnia 5 b. m.: »Przed ślubem« K. Zalewskiego (występ p. Rom. Żelazowskiego).

We wtorek, dnia 6 b. m.: »Papa« Flers'a i Caillavet'a (występ p. Romana Żelazowskiego).

We środę, dnia 7 b. m.: »Wilki w nocy« Tadeusza Rittnera.

Repetoar miejskiego teatru ludowego.

W niedzielę, dnia 4 marca, po południu: „Właściciel Kuźnic«; wieczorem: »Uriel Akosta«.

W poniedziałek, dnia 5 b. m.: »Ptasznik z Tyrolu«, operetka K. Zellera.

We wtorek, dnia 6 b. m.: »Uriel Acosta«, tragedya K. Gutzkowa.

We środę, dnia 8 b. m., o godzinie 3½ po południu: »Janek i Franek w krainie cudów«, baśń Fr. Lehara; wieczorem: Teatr zamknięty.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE W KRAKOWIE, UL. ŚW. ANNY L. 6, I. PIĘTRO.
(Godzina 7 wieczorem).

W niedzielę, dnia 4 b. m.: K. Simm: »Znaczenie łowiectwa dla człowieka«. Część II. (z obrazami świetlnymi).

SKŁADKI
złożyli w Administracyi „Nowej Reformy“:

Na Legiony: Uczenice szkoły żeńskiej w Ropczycach 7 K z okazyi imienin nauczycielki Aleks. Bursztynowej.

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Wł. Orłowska 80 K jako dochód z wieczorku urządzonego w Bachorzcu; dzieci szkolne w Piawnej 4 K; Wanda Janicka 5 K.

Na Komitet opieki nad był. legionistami: Grono Polek w Serajewie w dniu imienin p. Olgi Chmielewskiej 130 K.

Dla staruszki M. R.: A. Juśkowa 2 K; A. Kolasiński 2 K; J. S. z Dukli 2 K.

Dla staruszki B. G.: Sz. Cz. 1 K.

Z teatru miejskiego.

„Papa“, komedya w 3 aktach Roberta de Flersa i G. Caillaveta.

Drugi występ Romana Żelazowskiego.

W sympatycznej komedyi „Papa“, popularnej spółki Caillaveta i de Flersa, znalazł wczoraj Roman Żelazowski sposobność popisania się jedną z wybitnych ról swego repertoaru komedyowego. Rola hrabiego de Larzac, nakreślona szeroko, wycieniowana przez autora wszechstronnie, jest jedną z tych popisowych kreacyj, w których talent twórczy artysty dramatycznego znajduje pełne pole do wypowiedzenia się. Hrabia de Larzac p. Żelazowskiego, zarysowany śmiało rzutem arystycznym, miał jednolitą linię kompozycyi — w której p. Żelazowski półtonami i ślicznie wydobytemi akcentami uczuciowemi, markował spóźnione wybuchy uczucia starego lowelasa. Szczególniej świetnie wypadła w grze kapitalna scena pożegnania trzech kochanek.

Bardzo dobrze zgrany i dobrany zespół artystów stworzył doskonałe tło dla gry miłego gościa lwowskiego. P. Jarszewska jako Georgina bardzo ładnie zaakcentowała szczerość i prostotę uczucia parafianki, a w dalszem rozwiązaniu roli z talentem uwidoczniła przemianę psychologiczną Georginy, pozostającej pod wpływem szkoły życiowej hrabiego. Znakomitą postać proboszcza, wycieniowaną klasycznymi rysami dobroduszności i prostoty, stworzył p. Stanisławski. Bardzo ładnie pojął rolę młodego wicehrabiego p. Biegański. Dobrego zespołu dopełnili pp. Boelke, Szymborski i Brandt, panie Górska i Majdrowiczówna. *W. Pr.*

Włościanie z Królestwa za ogólnym poborem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublin, 4 marca.

„Gazeta Radomska“ donosi o licznych zgromadzeniach włościańskich w Opatowie, Pielaszowie, Opocznie i Radomsku, na których uchwalono rezolucye, uznające Radę Stanu jako rząd i domagające się ogólnego poboru.

Wspólny wydział dla sprawy wyżywienia.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 4 marca.

Z inicyatywy cesarza jako organ oryentacyjny i pośredniczący dla wszystkich władz wojskowych i cywilnych, interesowanych w kwestyi wyżywienia utworzony został wspólny wydział dla sprawy wyżywienia. Podlega on bezpośrednio dyspozycyi monarchy. Siedzibą jego jest Wiedeń. Wydział składa się z przedstawicieli wszystkich w grę wchodzących urzędów centralnych. Przewodniczącym zamianowany został generał major Landwer von Pragenau. Wspólny wydział dla spraw wyżywienia rozpoczyna swą działalność w poniedziałek 5 marca.

O zmianę systemu wyborczego w Prusach.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 4 marca.

Komisya główna parlamentu przyjęła wczoraj budżet kanclerza państwa i kancelaryi państwa.

Podczas dyskusyi jeden z posłów postępowych przemawiał za wykluczeniem walki wyborczej między narodowościami w okręgach mieszanych przez zaprowadzenie systemu proporcyonalnego w marchii wschodniej i w marchii północnej.

Nowa pożyczka wojenna w Niemczech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 4 marca.

Szósta pożyczka wojenna dana będzie do subskrypcyi 15 marca.

Przymusowy pobyt delegatów koalicyi w Petersburgu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 4 marca.

Niewątpliwie wielki wpływ, jaki zaostrzenie wojny łodziami podwodnemi wywiera na prowadzenie wojny na lądzie, okazuje się także z tego faktu, że członkom konferencyi w Petersburgu dotąd nie udało się powrócić do ojczyzny. Wśród tych, niedobrowolnie pozostających w Petersburgu członków konferencyi, znajduje się także generał Castelnau, komendant jednej z najważniejszych grup wojska francuskiego nad Sommą.

Zatopione okręty.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 4 marca.

Biuro Wolffa donosi:

Ponownie nasze łodzie podwodne zatopiły 21 parowców, 10 żaglowców i 16 statków rybackich, ogólnej pojemności 91.000 ton rejestrowych brutto.

Rotterdam, 4 marca.

Angielskie parowce „Burnby“ (poj. 3.665 ton), „Tritonia“ (4.455), francuski parowiec „Dacique“ (2917), francuski okręt „Kleber“ (277) i grecki parowiec „Victoria“ (1.388) zostały zatopione.

Internowanie załogi ł. p. w Holandyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 4 marca.

„W. Allg. Ztg.“ donosi z Amsterdamu:

Niemiecka łódź podwodna „U 30“, która przed kilku dniami ugrzęzła pod Vlissingen, została wraz z załogą internowaną w Holandyi.

Ograniczenie objętości gazet.

(Telefonem).

Wiedeń, 4 marca.

„W. Allg. Ztg.“ donosi:

W ministerstwie handlu odbyła się narada przedstawicieli prasy, fabryk papieru i rządu. Rezultatem tych konferencyj będzie rozporządzenie o ogólnej redukcyi objętości gazet. — Przydzielanie papieru gazetom powierzone będzie centrali rozdzielczej, która będzie w tym celu utworzoną.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 4 marca.

Jak donosi „Corr. Herzog“ w ministerstwie handlu w ostatnich dniach odbyły się przy udziale przedstawicieli prasy i fabryk papieru obrady, dotyczące pokrycia zapotrzebowania papieru dla prasy austryackiej i węgierskiej w najbliższym czasie. Trudności, wśród jakich pracują fabryki papieru, wywołane zostały przedewszystkiem przez przesilenie przewozowe. Ma się je usunąć w ten sposób, że wydane będzie rozporządzenie, nakazujące ogólną redukcyę rozmiarów dzienników i że dokonany będzie równomierny rozdział papieru drukarskiego dla wszystkich dzienników. Stworzony też będzie urząd, rozdzielający papier.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 4 marca.

Odznaczenia.

Wiedeń. „Wiener Zeitung“ ogłasza: Cesarz w uznaniu doskonałych usług w wojnie nadał starszemu inżynierowi państwowej służby budowniczej Augustowi Rybickiemu i dyrektorowi miejskiego wodociągu w Krakowie Tadeuszowi Jaszczurowskiemu krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Podziękowania za odznaczenia.

Wiedeń. W czasie wojennym cesarz nie będzie przyjmował na posłuchaniach osób, które pragną podziękować za odznaczenie czy nominacyę. Audyencye ograniczone będą do przyjęć o charakterze urzędowym. Wszelkie podziękowania przyjmować będzie kancelarya gabinetowa cesarza, która od wypadku do wypadku podawać je będzie do wiadomości cesarza.

Ks. Hohenlohe u cesarza Wilhelma.

Berlin. Cesarz Wilhelm przyjął wczoraj na audyencyi ambasadora hiszpańskiego. Następnie austro-węgierski ambasador ks. Hohenlohe Schillingsfürst przyjęty został na audyencyi i wręczył swoje pismo uwierzytelniające. Na posłuchaniu tem obecny był także sekretarz państwa urzędu spraw zagranicznych.

Ustąpienie austro-węg. posła w Szwajcaryi.

Berno. Prezydent związku przyjął wczoraj ustępującego ze swego stanowiska austro-węgierskiego posła bar. Gaerna na posłuchaniu pożegnalnem.

Szwajcarska flota handlowa.

Berno. Jak dzienniki donoszą, uchwalono utworzyć szwajcarskie towarzystwo dla stworzenia szwajcarskiej akcyjnej floty handlowej.

Braki we Włoszech.

Zurych. W Izbie włoskiej 4 deputowanych użalało się na stan uprawy roli: brak środków żywności, brak ludzi do pracy, brak węgla i okrętów.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

†
Tadeusz Czyszczan
doktor wszech nauk lekarskich, c. i k. lekarz pułkowy
zasnął w Panu w Skołyszynie dnia 25 lutego 1917 roku w 54 roku życia.

Obrzęd pogrzebowy odbył się — po odprawionem nabożeństwie w kościele parafialnym — dnia 28 lutego b. r. w Skołyszynie.

†
Karol Nodzyński
magister farmacyi i właściciel apteki, burmistrz i honorowy obywatel m. Wojnicza
urodzony w roku 1845, opatrzony św. Sakramentami, po długich a ciężkich cierpieniach zasnął w Panu w Wojniczu dnia 28 lutego 1917 roku.

Obrzęd pogrzebowy w Wojniczu odbędzie się 3 b. m. w sobotę o godzinie 9 rano, poczem nastąpi eksportacya zwłok do Podgórza.

Pogrzeb z kaplicy cmentarnej w Podgórzu (stary cmentarz) odbędzie się w niedzielę 4 b. m. o godzinie 3 po południu, poczem zwłoki zostaną złożone w grobowcu familijnym.

Msze święte żałobne
za duszę Zmarłego zostaną odprawione w Wojniczu i w Podgórzu w poniedziałek o godzinie 8½ rano w kościele parafialnym.

Na te smutne obrzędy zaprasza stroskana rodzina.

†
Celina z Dunin-Karwickich
ALFREDOWA hr. WODZICKA
urodzona w Mizoczu na Wołyniu w roku 1835, opatrzona św. Sakramentami, zgasła w Panu dnia 2 marca 1917 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Wolskiej pod L. 9 na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się w niedzielę dnia 4 marca b. r. o godzinie 3 po południu.

Na ten smutny obrzęd w głębokim żalu pozostali córka, zięć i rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Msze święte żałobne odprawione zostaną przy zwłokach w sobotę dnia 3 marca o godzinie 9 rano.

Nabożeństwo żałobne
odbędzie się we wtorek dnia 6 b. m. o godzinie 9 rano w kościele OO. Kapucynów.

Z okazyi imienin J. W. P. Rektora Prof. Kazimierza Kostaneckiego słuchaczki i słuchacze I. i II. roku wydziału lekarskiego złożyli na K. B. K. 160 koron. 2103

Panna

z kursem buchalteryi podwójnej i pojedynczej, pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady biurowej. Wiadomość w biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 2077 1 2

Urzędnik

kierujący administracyą większych zakładów przemysłowych, poszukuje posady. Pierwszorzędne referencye. Zgłoszenia pod „Energiczny organizator“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 2071

Obrazy

F. Żmurki, J. Kossaka, Kotsisa, Witkiewicza, Malczewskiego i miniatury sprzedam lub zamienię na inne polskie obrazy między godz. 1—3 po poł. Hotel Europejski, pokój Nr 17. 2063

Rosyjskiego języka

(teorya i praktyka), literatury, korespondencyi handlowej naucza bardzo prędko specyalista, z wykształceniem wyższem. Zgłoszenia list. pod „Profesor“ przyjmuje Admin. „Nowej Reformy“. 2060 1 2

Do sprzedania

sklep korzenny, ładnie urządzony, przy ruchliwej ulicy i różne meble, z powodu wyjazdu, za przystępną cenę. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „Nowej Reformy“ pod „Sklep“. 2072 1 2

Kupuję

książki, obrazy, stare sztychy i rękopisy. R. Spingarn, Kraków, ul. Szpitalna 4, w sieni, obok zegarmistrza. 2065

Portmonetkę brązową

znalezioną z kilkunastu koronami i receptą od Dra Bujaka, można odebrać w Podgórzu, ul. Lwowska 49, I p., Józef Ryskel. 2081

Dom

parterowy, murowany, z ogrodem warzywno-owocowym do sprzedania. Dębniki, ul. Kilińskiego l. 9. 2082 1 2

Inkasent(ka)

z kaucyą poszukiwana. Zgłoszenia: „Instytut Straży Nocnej“, ul. św. Gertrudy 20, od g. 3—5. 2059

Panna

z egzaminem rachunkowości państwowej i kupieckiej, posiadająca kilkoletnią praktykę, jako kierowniczka zakładu przemysłowego, ze znajomością języka polskiego i niemieckiego, poszukuje odpowiedniej posady w Krakowie lub na prowincyi. Przystąpi także ewentualnie jako wspólniczka do handlu lub zakładu przemysłowego z odpowiednią gotówką. Zgłoszenia pod A. M. przyjmuje Admin. „Nowej Reformy“. 2031 2 3

Kto pożyczy 500 K

temu oddam 720 K, płacąc po 20 K miesięcznie. Zgłoszenia listowne pod „Konieczne“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2029 2 3

Potrzebny

praktykant magazynowy. Zgłoszenia u firmy: B. Unger, ul. Floryańska 36, I p. 2054 2 2

Szabla urzędnicza

mało używana, do sprzedania. Wiadomość w sklepie, ulica Madalińskiego 8, Nawrocki. 1991 2 3

Do sprzedania

parówka, zegar, waza na kwiaty, spinki złote, buty, łóżeczko dziecięce, żelazko i różne drobne rzeczy. Oglądać można m. g. 10—12 przed poł., 3—5 po poł., ul. Konarskiego l. 31, I p., M. Romańska, za parkiem Krakowskim. 2026 2 3

Mały dom

piętrowy w Podgórzu, do wynajęcia lub wydzierżawienia na lokal dla przedsiębiorstwa, sklep, biuro, kawiarnię wraz z mieszkaniem. Wiadomość w Krakowie, przy ul. Jabłonowskich 18, u gospodarza domu. 1624 8 9

1) **Dom piętrowy**, czynszowy, z ogrodem około 900 m², w śródmieściu, we Freudenthalu, Śląsk austr., składający się z 5 pomieszkań, a to z dwóch o 4 pokojach, trzech o 2 pokojach, z przedpokojem, kuchnią, kloset. ang., wodociągiem, światłem elektr.;

2) **3 wille** z ogrodami, około 1200 m², składające się z 4 pokoi, łazienek, kuchni i pomieszk. suter. o 2 pokojach z kuchnią, światłem elektr., wodociągiem i t. d.

3) **Dom wiejski** w Spachendorf koło Freudenthalu, z ogrodem owocowym i warzywnym, o 4 pokojach, 2 kuchniach, ze strychem, piwnicą — natychmiast do sprzedania. 1931 2 3

Bliższych informacyj udzieli Dr Spirmann, adw. we Freudenthalu, Śląsk austr.

Motor

z generatorem na gaz ssany, około 35 HP, fabrykat Langen i Wolf, w dobrym stanie do sprzedania. F. Lord, Biuro techniczne 2067 1 3

Panna

przystojna, inteligentna, znająca dobrze krawieczyznę i białe szycie, poszukuje szycia w domach prywatnych w mieście lub na wsi. Przyjmie też zaraz chętnie miejsce do większych dzieci, w lepszym domu. Zgłoszenia do 15 marca: „Lola Śliwińska“, poste restante, Żywiec, 1989

Magiel kołowy

do sprzedania. Wiadomość w parowej stolarni i fabryce posadzek M. Grünberga, Kraków, XII, ulica Tatarska l. 3. 2000 1 3

Ważne dla Pań.

Wiedeńska fryzyerka ondulnje i czesze gustownie, dobrane do twarzy fryzury modne, ślubne, teatralne i historyczne. — Udziela lekcyj czesania, podejmuje się wszelkich wyrobów z włosów według ostatniej mody, przyjmuje wyczesane włosy do przeróbek, wykonuje manicure. Na żądanie żurnale. **Antoniczek**, Kraków, ul. Floryańska 21, II p. 2078

Grunt

położony przy torze kolejowym, nadający się pod fabrykę, z domem lub bez domu, do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje Administ. „Nowej Reformy“ pod S. Z. 10. 2013 1 2

Poborowi

wszystkich lat uzyskać mogą prawa jednorocznych ochotników przez egzamin uzupełniający. Zgłoszenia pod „Doświadczenie“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2080 1 3

Resztki okazyjne

na suknie i bluzki, oraz jedwabie, polszewki, brokaty, etaminy i hafty szwajcarskie. Kraków, ul. Dietlowska 69. Wejście od ul. Brzozowej l. 4, I piętro. 2068 1 4

Dwóch mężczyzn

poszukuje pokoju frontowego z komfortem, łazienką, światłem elektrycznem. Zgłoszenie tylko list. pod A. VL 185 przyjmuje Administr. „Nowej Reformy“. 2069 1 6

Maszynista

posiadający egzamin państwowy i przytem dłuższą praktykę, jako ślusarz maszynowy, poszukuje posady. Zgłoszenia pod Legionista superarbitrowany przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2030 2 3

Potrzebny zaraz

profesor albo słuchacz filozofii lub prawnik do przygotowania chłopca do IV klasy gimnazyalnej na wieś. — Floryan Kozłowski, Lipa w Galicyi, stacya kolei Przemyśl. 2070 1 2

Urząd pocztowy Zbydniów

poszukuje od 1 kwietnia rutynowanej **pomocnicy pocztowo-telegraficznej**. — Posada stała. Warunki podać do urzędu. 2073

Okrągłe i owalne

flaszki apteczne

na lekarstwa, oraz **słoiki szklane** z metalowemi przykrywkami na maści, jak również **słoiki porcelanowe** bez przykrywek, do zawiązywania, poleca:

Fabryczny skład szkła

I. D. Unger, Tarnów.

1928 1 10

Marki koronacyjne

ze stemplem koronacyjnym. Cena zbiorku razem 13 K. Budapester Briefmarkenbörse, Budapest, Vilmos csaszarut 18. 2084 1 2

Do wynajęcia zaraz

pokój kawalerski z przedpokojem umeblowany, w eleganckiej willi, ul. Czarnowiejska 32. Tamże do sprzedania młody pies policyjny rasy Erdel, jeszcze nie tresowany. 2034 2 3

Ogłoszenie.

Towarzystwo popierania przemysłu kobiecego otwiera z dniem 5-go marca Biuro pośrednictwa pracy dla kobiet: ul. Franciszkańska l. 4 w podwórzu, od godz. 9—11 przed południem. 2049 2 2

Kupujcie póki polecamy!!!

Oferujemy

20 m resztek płócien, druków, zefirów, batystów i t. p. za 100 K 2008 2 0

Tkalnia Bracia Krejcarowie

Dobruszka, Czechy.

Osoba młoda

znająca się na gospodarstwie domowo-wiejskiem, warzywnictwie, prasowaniu męskiem i kuchni, poszukuje zaraz posady. Wiadomość: Staszkiewicz, Ujsoły. 1987 3 3

300!

Słuchacz prawa po 1-ym państwowym, z egzam. z buch. i koresp., władający jęz. polskim i niemieckim, wolny od wojska, poszukuje posady. Pośrednictwo hojnie wynagrodzi. Zgłoszenia przyjmuje Administracya N. Reformy, pod 300. 1993 4 5

Rolnik

ze studyami rolniczemi, energiczny, rutynowany, posiadający chlubne świadectwa z wzorowych gospodarstw, poszukuje posady rządcy zaraz lub od 1 kwietnia. Zgłoszenia pod Urząd pocztowy, Szczucin, Galicya. 1986 2 5

Pracownia kwiatów

poszukuje panny, uzdolnionej w kwieciarstwie, za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia: ul. Floryańska l. 18, III p. 2050 2 2

2 chłopcy

z dobrej rodziny, sieroty, rel. rzym.-kat., z 5 i 4 kl. realnej, 14 i 16 lat, obejmą praktykę w handlu wraz z utrzymaniem. Adres: Alfred Grabenthal, ul. Lubomirskich 3. 2005 2 3

KINO LUBICZ

ul. Lubicz 15

obok dworca osobowego.

Od 2 do 5 marca włącznie

II-ga część Golema

Żyd z Pragi

fantastyczny dramat z życia w 4 aktach, rabina cudotwórcy.

Słomiany wdowiec

wesoła komedya.

Tygodnik wojenny.

Zdjęcie z natury.

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5½, i 7½. W niedzielę i święta od godz. 2½, po południu. 2017 2 3

Zdolny kupiec

dobrze władający językiem polskim i niemieckim wolny od wojska, poszukuje zastępstwa w jakimkolwiek dziale. Na żądanie także złożyć kaucyę. Zgłoszenia pod I. W. 70. przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2021 2 2

Zginęła

suka, rasy buldog, żółta. Znalazca raczy oddać: ul. Dajwor 23, M. Wencel, gdzie otrzyma wysokie wynagrodzenie. 2019 2 2

Ulokuję 60.000 K

także częściowo na I-szą hipotekę realności w m. Krakowie lub Podgórzu, ewentualnie kupię także realność z powyższym wkładem. Zgłoszenia pod Dr Z. M. przyjmuje Administr. „N. Reformy“. Pośrednictwo niedopuszczalne. 2025 3 3

Dzierżawy majątku

poszukuję zaraz w pow. krakowskim lub zachodniej Galicyi. Mam do dyspozycyi większy kapitał. Zgłoszenia tylko list. pod „Dzierżawa A. Z. 100“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 1934 3 3

Wózek

lekki, resorowy, z budą i wózek lekki, mały, resorowy bez budki, do sprzedania u Stanisława Szymika, lakiernika w Krakowie, ul. Niecała 4. 1962 3 3

Poszukuje się

instruktora do 3 chłopców z I, II i V klasy gimn. Wynagrodzenie: całe utrzymanie i 60 K miesięcznie. Zgłoszenia: Zarząd młyna Radłów. 1973 3 3

Specyalista

w ostrzeniu brzytew. M. Nadel, Kraków, fryzyer, ul. św. Marka 25. 1776 5 10

Pokoju umeblowanego

z wiktem, opałem, obsługą, poszukuję zaraz. Wiadomość: W. Wiśniewski, ul. Sławkowska 6 (sklep). 2052 2 2

Kupię

kapustę kiszoną w każdej ilości. Zgł. ul. Wielopole l. 10., w sklepie spożywczym. 2055 2 2

Na dowolną stopę

procentową można obliczyć odsetki od każdego kapitału i za każdy okres czasu w sposób prosty i łatwy za pomocą nowych tabel procentowych, które ułożył i wydał Ferdynand Dyrna, urzędnik Towarz. oszczędności i zaliczek w Cieszynie. Książeczka zgrabna, formatu kieszonkowego, oprawna w płótno, cena 3 K. Za poprzedniem nadesłaniem należytości wysyła pocztą opłatnie wydawca. 1308 9 12

Salomea Beck

Pracownia sukien damskich

znajduje się, jak dotychczas, przy ul. św. Sebastyana 34, I p. i poleca się nadal łaskawej pamięci P. T. Publiczności. 2004 2 3

Jedyna księga adresowa przemysłu i handlu krajowego.

Skorowidz przemysłowo-handlowy

Królestwa Galicyi

1463 3 12

Ligi Pomocy przemysłowej z r. 1913.

Obszerne źródło informacyi o władzach, instytucyach, warunkach zakładania przedsiębiorstw i t. d., wobec grożącego wyczerpania, zaleca do nabycia Liga Pomocy przemysłowej Lwów, ul. Pańska 11. Cena w oprawie 6 koron, tylko za zaliczką lub za nadesłaniem należytości z góry.

Konc. Zakład sprzedaży i kupna

MARYI TELESZNICKIEJ

w Krakowie ul. Floryańska L. 7, I p. (pod Matką Boską).

Poleca obraz stary Bacciarellego i sto kilkadziesiąt sztychów starych, znaczny wybór mebli now., ant. i używ. Pokój klub. mah. nowy, fisharmonium, fortepiany i różne przedmioty dekoracyjne. Przyjmuje meble w komis. 1871 3 0

PATENTY

wyjednywa we wszystkich państwach 21 8 0

Inż. S. DZBAŃSKI, przys. Obrońca patentowy.

Wiedeń, VII, Mariahilferstr. 48.

SYNDYKAT ROLNICZY w Krakowie

(FILIA WE LWOWIE)

poleca 182 10 0

ŻNIWIARKI I KOSIARKI

po niskich cenach, póki dawniejszy zapas starczy.

Najwyższy czas zamawiać części do maszyn żniwnych.

Dam 100 K nagrody

za wyszukanie 4 pokoi, z łazienką, pasażem, elektrycznem lub gazowem oświetleniem, w śródmieściu, od 1 kwietnia, względnie od 1 maja. Wiadomość w biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 2051 1 4

Założ. w roku 1874

MAGAZYN NOWOŚCI

pod firmą

M. SCHENKER

w Krakowie, Rynek gł. 15

poleca:

jedwabie gładkie kolorowe, deseniowe i czarne, **hurtownie i detalicznie;** wełny, woale, aksamity, batysty, firanki, gazy, plusze i popeliny, we wielkim wyborze i cenach bardzo przystępnych. 1077 11 14

CZARUJĄCA PIĘKNOŚĆ

i młodzieńczo świeżą, rumianą płeć do późnego wieku mają panie i dziewczęta, gdy stosują się do recepty, tysiąckrotnie wypróbowanej i przez fachowych lekarzy za doskonałą uznanej (według Dra Idelsona). Tysiące listów dziękczynnych! Pryszcze, piegi, wrzodziki, liszaje, zmarszczki, jak również czerwoność twarzy, znikają niezawodnie, za co się ręczy. Wysyłam każdemu odpis tej recepty zupełnie za darmo. Pisać natychmiast: V. Jelinek, Wiedeń 55, Fach 52, Oddz. 3. Marka na odpowiedź pożądana. 2010 1 3

SZPAGATÓW

z pierwszorzędnych szwedzkich włókien papierowych w każdej ilości dostarcza

GENERALNA REPREZENTACYA WĘGIERSKICH ZAKŁADÓW TEKSTYLNYCH Tow. Akc., Kraków, Dietlowska 97.

:-: Zastępcy poszukiwani. :-:

859 11 16

Sznurowadła do butów

okrągłe, nieprzemakalne, nadzwyczaj mocne, wyrabia i dostarcza w większych ilościach natychmiast **H. Kohn, Praga, 867—I.** Pakiet okazowy, zawierający 8 gross, za pobraniem. 2074

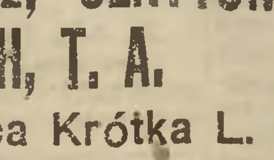


HOFHERR, SCHRANTZ, CLAYTON, SHUTTLEWORTH, T. A.

Kraków — — — ulica Krótka L. 1

poleca swoje ogólnie znane i używane

Siewniki rzędowe Hoosier i Viktorya Drill, systemu kółek przesuwalnych, bez kół zmiennych.



Siewniki rzędowe Prima Drill, z przestawnemi, łyżeczkowemi tarczami siewnemi.

Kombinowane siewniki rzędowe do nasion i nawozów, rozsiewające nasiona i nawóz sztuczny w jednym rzędzie.

Uniwersalne pługi stalowe, pługi dwu- i trzyskibowe, czteroskibowe pługi do pokładów, **walce do brył, brony** zwyczajne i **brony sprężynowe.** 1504 6 10

Cenniki na żądanie gratis i opłatnie.

Fotografie

na legitymacye uskutecznia w przeciągu 24 godzin Zakład fotograficzny „Marya“, Kraków, ul. Szewska 20. Zdjęcia do godz. 7 wieczór. 1833 6 10

Dla eksploatacyi

patentowanego przyrządu do rachowania, poszukuje się kapitalisty. Wiadomości z grzeczności udzieli p. Stefan Porębski, Kraków, Rynek 32. 1824 3 3

Pożyczki

hipoteczne, amortyzacyjne

na domy, lokacye kapitałów, regulacye interesów kredytowych uskutecznia Miejskie Towarzystwo Kredytowe, stow. zar. z ogr. por. w Krakowie, ul. św. Marka 8. Przyjmuje zgłoszenia na kupno i sprzedaż realności miejskich. 1896 3 3

Obuwia wojennego

z prawdziwej skóry, z podeszwą drewnianą, wyrobu inwalidów wojskowych, dostarcza Liga Pomocy przemysłowej, Kraków, Straszewskiego 28, hurtownie i oddzielnemi parami. Na prowincyę za zaliczką. 1221 2 0

Poszukuję nauczyciela

do dwóch chłopców z III i V klasy gimn. zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków: Dwór Zręczyce, p. Gdów. 1993 3 3

Obrazy

pierwszorzędnych malarzy polskich do sprzedania. Ul. Sławkowska 30, I. p. Oglądać można codziennie od godz. 11—1 i od 3—5. 1082 20 20

Story do okien płócienne

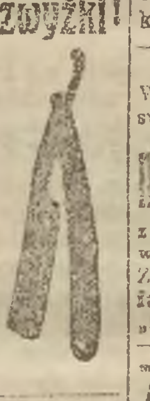
nowe, 20 sztuk, kilka dużych półmisków porcelanowych, miednice, przedmioty platerowane, za bezcen w 2079 1 2

Hall Licytacyjnej, Pałac Spiski.

! Po cenach przedwojennych — bez zwyżki!



Brzytwy z najl. stali 3/8, 4/8, 5/8 szer. po K 3, 4, 5. **Maszynki do golenia** w eleg. niklow. pudełkach, z 6 ostrzami po K 6 i 8·83, w czarnych kasetach z lustrem, pemalem itd. po K 7·50 i 12·—. **Ostrza** najl. gatunku tuzin K 3·60. **Maszynki do strzyż. włosów** najl. gat. po K 7·50. Wysyłka za zaliczką; w polu po otrzymaniu gotówki i K 1·— za przesyłkę z góry. **A. Weissberg, Wiedeń, II. Untere Donaustrasse 23/B**, oddział IV. Katalogi i cenniki hurtowne dla odsprzedawców darmo! Zastępców poszukuje się! Korespondencya polska! 103 6 0



Z buchalteryi

podwójnej (system włoski i amerykański) przygotowuje osoby starsze do egzaminu w Akademii handlowej. Zgłoszenia w godzinach popołudniowych **Kaz. Zimowski**, naucz. buchalteryi w szkole handl. żeńs. uzup. i w handl. męsk. uzupełn. w Akademii handl., Kraków, Tenczyńska 2. 1552 2 4

Ważne dla rolników!

Fabryka produktów chemicznych „Liban“, Towarzystwo Akcyjne w Podgórzu koło Krakowa, poleca

sól potasową o zawartości 40—42% czystego kali.

Wysyłki cało- i półwagonowo uskutecznia się bezpośrednio po otrzymaniu zleceń. Sprzedaż detaliczna odbywa się w fabryce w Borku Fałęckim koło Podgórza.

Wyjaśnień udziela biuro fabryki w Podgórzu, ul. Józefińska 23, telefon 1450. 1517 5 10

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

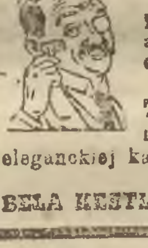
także wszelkiego rodzaju uprzęż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń**, II., Praterstrasse 72, hotel Nordbahn. Tel. 41.405. Pożąd. koresp. w języku niem. 131 27 0

Najlepszy jarzynowy rosół z grzybkiem

marki H. F. K. Pudełko zawierające 120 torebek 20 K z Pragi za pobraniem. Jedna torebka wystarcza w zupełności na 1 litr dobrej zupy. **Henryk Fleischl, Praga, Karlin,** Königstrasse, Czechy. 2044

Dla tych, którzy się sami golą.

Pierwszym warunkiem szybkiego, przyjemnego i pięknego golenia jest dobre ostrze brzytwy; najdroższy aparat nic nie znaczy, gdy ostrze jest złe. Najlepszą brzytwą jest obecnie niezaprzeczenie



„Fürstenklinge“, Brzytwa ta goli nadzwyczaj łagodnie, jak aksamitem; ostrze jej jest bardzo trwałe, gdyż każde ostrzone jest ręcznie; nadaje się do wszystkich aparatów do golenia, jak Gilette i. d.

Tuzin Fürstenklinge (24 ostrza) 5 K; doskonały masywny, posrebrzany aparat do golenia, w bardzo eleganckiej kasecie z imit. skóry i do tego tuzin nożyków **Fürstenklinge 12 K** 1571 3 9

BELA KESTLER, Wiedeń, XVIII 3, Julienstrasse Nr 18/150.

Gräfenberg, Śląsk austr., 630 m n. p. m.

Sanatoryum Prissnitza

cały rok otwarte

dla chorób nerwowych, wewnętrznych i zmian materyi. Lekarz naczelny: Radca sanitarny dr Rudolf Hatschek. Dzienna pensya włącznie z kuracyą od 18 koron wzwyż. Dla wymagających tylko wypoczynku ceny zniżone. — 101 8 0

Ludwik Hinterschweiger, Ad. Bleichert i Ska

T. z o. p. w Lichtenegg pod Wels, Austr. Górna

Specyalna fabryka do

maszyn cegielnianych,

maszyn **do rozdrabniania żywicy**

i do nowoczesnych

urządzeń przewozowych

wszelkiego rodzaju. 42 44 52

Magister farmacyi

poszukuje posady w Krakowie lub zarządu apteki na prowincyi. Zgłoszenia: Mr Józef Silberstein, Kraków, ul. Tarłowska 5. 1805 3 3

Pieśni polskie

najlepszy wybór pieśni narodowych, drobny druk, zgrabny format, ozd. opr. z przesyłką 3 K. **Księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego,** Floryańska 1. 1543 6 6

W pensyonacie

Savoy“ ul. Karmelicka 8, doskonałe obiady i kolacye. W abonamencie opust. 1287 5 5

Willa doskonale się rentująca

w jednem z większych zdrojowisk w Galicyi zach., położona w samem centrum tegoż, składająca się z 25 pokoi umeblowanych i lokalu, nadającego się na restauracyę lub kawiarnię, z całem urządzeniem do sprzedania. Wiadomość w kancelaryi Dra Edm. Horowitza, Kraków, ul. Grodzka l. 47. 2061 1 1

Drogueryą

Kraków, Szewska 5, przyjmie zaraz **pomocnika,** oraz miejscowego **praktykanta** z 4 kl. gimn. 1769 3 10

Przedsiębiorstwo fabryczne w Wielkim Krakowie przyjmie do swego biura

młodszego praktykanta

z ukończonem niższem gimnazyum, względnie niższą szkołą handlową. Zgłoszenia pisemne pod „Biuro fabryczne“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 1903 3 3

Zdolny masztalerz

50 K tygodniowo i napiwek potrzebny zaraz do 3 zaprzęgów. Wiedeń, III., Erdberg strasse 148, 2. Stiege, I. Stock, Thür 43. 1972 2 2

Rutynowany maszynista

znający się także na montowaniu tartaku, znajdzie natychmiast zajęcie w tartaku parowym S. Grabnera i Synów w Gorlicach. 1981 3 3

Angielskie półszorki

miary 16—16½, wykonanie luksusowe, firmy Schtromenger, Lwów, bardzo mało używane, sprzedam. Wiadomość: L. Kudlowicz, Tarnów, ul. Ogrodowa 14. 1982 5 6

Okładki

wertheimowskie do zamków drzwi i bram poleca zakład ślusarski Jana Oremusa w Krakowie, ul. Długa 6. 1990 3 8

Wylęgarnie

zaopatrujące każde gospodarstwo w mięso i jaja

Młynki do mielenia kości

na sporządzanie karmy, ręczne i silnikowe, kupuje się najlepiej wprost u Klötzer'a i Ski, Inzersdorf koło Wiednia. Żądać wielkiego pouczającego katalogu Nr 45, za 1 K w markach. 1999 1 11

Kupuję i sprzedaję

złoto, srebro, brylanty, oraz wszelką **biżuteryę, nową i antyczną,** płacąc najwyższą cenę. J. Cyankiewicz, zakład zegarmistrzowski i jubilerski, Kraków, ul. **Sławkowska 24.** 841 11 40

Apteka

we wschodniej Galicyi do wydzierżawienia, ewentualnie do jej prowadzenia szukam ukwalifikowanej osoby. Zgłoszenia: Józefa Wojdowa, Wadowice, plac Kościuszki. 1825 4 4

Dobra ziemskie

pod Krakowem, przeszło 1000 morgów I kl. ziemi z pałacem zaraz do sprzedania. Zgłoszenia tylko listowne pod „Dobra ziemskie“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 1828 4 4

Lekcyj na fortepianie

udziela według najnowszą metodą. — Zgłoszenia list. pod H. B przyjmuje Admin. „N. Reformy“ 1465 2 2

Srebro i antyki

kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 1336 11 20

Karty polowe

3 K 50 h za tysiąc, 100 kartek żołnierskich lub miłosnych 5 K, artystycznych 6 K, wysyła za pobraniem Wydawnictwo kart Schleiera, Wiedeń, XVI/2. Brunnengasse 67, Za nieprzypadające do gustu zwraca się pieniądze. 113 9 0

3000 fl.

wina Mailberger, loco Bielsko, wrąz z opakowaniem po cenie K 4·30 za flaszkę poleca handel win **R. Bichterlego spadkobierców, Bielsko.** 959 27 0

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.